

# Kronika

DODATEK  
TELEWIZYJNY

## Beskidzka

# TV

19 XII - 2 I

## Biało-czerwona piłka



W 1991 roku ukazała się (pod tytułem „Biało-czerwoni”) pierwsza część dziejów piłkarskiej reprezentacji Polski, obejmująca okres między-

wojenny. To samo hasło firmowało w 1995 część drugą (lata 1945-70), rok później trzecią (1970-81), a w końcu 1997 czwartą (1981-97).

Na jubileusz 80-lecia pierwszego meczu biało-czerwonych oraz dziesięciolecia inauguracji książkowego cy-

klu „encyklopedia piłkarska FUJI”, jej inicjator i wydawca Andrzej Goważewski, piszący przed laty do „Kroniki Beskidzkiej”, przedstawił album będący zwieńczeniem jego wieloletnich prac nad historią reprezentacji. Cztery tomy „biało-czerwonych” to blisko tysięcy stron książkowych i prawie tyle

samo fotografii uzupełniających opis zdarzeń, często poświęcony głównie kulisom mocno zakłamanym dziejom drużyny POLSKA. W albumie autor ze względów technicznych ograniczył się do faktów, kompletnie dokumentujących ponad sześćset meczów oraz do fotografii. (cz)

**CCM**  
radio

|               |          |
|---------------|----------|
| Bielsko-Biała | 97,6 FM  |
| Cieszyn       | 107,1 FM |
| Oświęcim      | 94,9 FM  |

**KTO MA USZY DO SŁUCHANIA NIECHAJ...**

# PRZEGLĄD SPORTOWY

12

GRUDNIA  
1991 R.

Nr 241 (10 527)

AL. JEROZOLIMSKIE  
125/127

CZWARTEK

WARSZAWA  
PL ISSN 0137 9267

Rok założenia 1921

Tel. 62891116, 6282604  
Tlx 814731 ab, Fax 218697  
Nr Inskrypcji 350339

CENA

1000  
ZŁOTYCH

## PLEBISCYT '91 LICZNIK BIJE

**S** RODA PIŁKARSKA, więc nie będziemy zabierali miejsca naszym futbolowym specjalistom i chociaż chcielibyśmy dłużej rozmawiać z Czytelnikami „Przeglądu Sportowego” o 57. Plebiscycie na 10 Najlepszych Sportowców Polski 1991 roku, to musimy tym razem usunąć się w cień pucharowych rozgrywek. A szkoda, bo jest rzeczywiście się czym pochwalić: przekroczyliśmy granicę siedmiu tysięcy kuponów i — odpukać! — do końca najbliższego tygodnia powinniśmy bez problemów zacząć liczyć kupony począwszy od numeru 10 001.

Wzbogacił się także o kolejne nagrody. Tym razem Andrzej Górawski, szef Wydawnictwa „GIA” w Katowicach, zadeklarował 20 kompletów książek: „Rocznik 1991” i tom II — „Białe-czerwoni, czyli dzieje reprezentacji Polski”. Znając Andrzeja można znowu śmiało oczekiwać prawdziwego bestselleru. Dziękujemy!

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)



# TRYBUNA ŚLĄSKA

Nr 290 (15.518)

PL ISSN 0867-4057 Nr indeksu 35051

Katowice, 18 grudnia 1991, ŚRODA

8 stron CENA 1000 zł

70 lat „biało-czerwonych”

## Pionierzy futbolu

Z wielką pompą fetowano wiosną siedemdziesiąt lat Kazimierza Górskiego, znakomitego trenera reprezentacji Polski. Cicho o siedemdziesiątej rocznicy pierwszego meczu międzypaństwowego „biało-czerwonych”. 18 grudnia 1921 w Budapeszcie, na stadionie klubu Hungaria, bardziej znanego później jako MTK, po raz pierwszy oglądano w akcji narodową reprezentację Polski. Porażkę jedną bramką z Węgrami uznano za wielki sukces, bo gospodarze od lat znani byli w świecie jako znakomici futboliści, a nasi dopiero wkraczali na międzynarodowe szlaki.

W normalnym kraju taki jubileusz świętowano by z wielką pompą, ale nad Wisłą, gdzie dopiero szuka się dróg do normalności, ten fakt umyka uwadze. Zapomina się, że pierwszy występ „biało-czerwonych” miał ogromne znaczenie nie tylko w sportowym, futbolowym wymiarze. Jednak pamiętano o tym w okresie międzywojennym. Starano się zapomnieć przez następne pół wieku, bo niby wszystko zaczynać się miało z chwilą nastania „władzy ludowej”.

Wokół pierwszego meczu reprezentacji panowała cisza, jak by było się czego wstydić. Dość powiedzieć, że jeszcze wiosną tego roku, przypominając mecze reprezentacji Polski mylnie podano nazwisko ówczesnego Górskiego, Piechniczka czy Strejlausa, znaczy – selekcjonera narodowej ekipy! Uważa się, że był nim dr Józef Lustgarten, który sam u schyłku długiego życia „uwierzył” w ten fakt. W istocie było zupełnie inaczej – pierwszym selekcjonerem był wojskowy, kpt. Józef Szkolnikowski, któremu pomagał węgierski trener pracujący w Polsce w klubie Cracovia – Imre Pozsonyi. To oni po serii spotkań spręgowych wybrali trzynastu graczy do pierwszej „reprezentatywki”, jak nazywano na rodową ekipę. Przypomnijmy sylwetki pionierów.

W bramce Jan Loth, średni z trójki łraci, reprezentant Polonii Warszawa – najlepszy w naszej ekipie w tym spotkaniu. Dzięki jego fenomenalnej grze udało się zachować tak korzystny wynik. Cztery lata później wystąpił w reprezentacji Polski jako... napastnik, co jest cwenementem w skali światowej i najlepiej świadczy o jego ogromnym talencie.

Parę obrońców, bo grano dwo ma „bekami” stanowią – Ludwik Gintel z Cracovii oraz Łódzianin, Artur Marczewski, reprezentujący stołeczną Polonię (w okresie studiów bronił barw warszawskiej drużyny). W pomocy – grono trzema zawodnikami – wystąpiła trójka gra czy Cracovii. Zdzisław Styczeń, Tadeusz Synowiec oraz Stanisław Cikowski. Napastnicy w sile pięciu to Stanisław Mielech (Cracovia), legendarny Wacław Kuchar (Pogoń Lwów), Józef Kaluża (Cracovia), Marian Einbacher (Warta Poznań) oraz Leon Sperling (kolejny gracz Cracovii). W rezerwie była dwójka – Stefan Loth, starszy brat Jana oraz Mieczysław Batsch (z lwowskiej Pogoni).

Najstarszy był Synowiec, już po swych 32 urodzinach najmłodszy w gronie trzech 21-latków – Jan Loth (ten sam rezerwista co Einbacher i Sperling).

Honory kapitana polskiego zespołu pełnił Synowiec, postać o niekwestionowanym autorycie i znakomitej klasie piłkarskiej, wówczas... redaktor „Przeglądu Sportowego”. Przewaga graczy Cracovii wymaga wyjaśnienia – ten klub kilka tygodni przed pierwszym meczem reprezentacji wywalczył prymat w kraju i zdobył pierwsze mistrzostwo Polski. W Krakowie mieszcila się też siedziba PZPN, a trenerem, wspomagającym selekcjonera, był trener... Cracovii! Tak się złożyło, że Węgrzy jako wice-mistrz świata, byli naszym ostatnim rywalem w okresie międzywojennym (w 1939 Polska pokonała „bratanków” w Warszawie 4:2), a także rywalem w meczu o „olimpijskie” złoto w 1972 – Polska pod wodzą Górskiego zwyciężyła 2:1.

Nie byłoby tych sukcesów, ani znakomitych występów w serii czterech finałów mistrzostw świata bez tej pierwszej gry „reprezentatywki” przed 70 laty. Pionierzy kładli podstawy pod późniejsze wygrane, a premierowa porażka ma w historii naszego futbolu miejsce szczególne – dość powiedzieć, że dla Węgrów był to już 80 mecz oficjalny, międzypaństwowy. Polska włączyła się do międzynarodowych polityczek jako drużyna narodowa niemal... 50 lat po pierwszym w historii meczu dwóch reprezentacji. Ta pierwsza gra był pojedynek Szkocja – Anglia, rozegrany 30 listopada 1872 w Glasgow. Dziś na koncie jest 490 oficjalnych spotkań, bo tylko tyle ma prawo być uważane za „full international” zgodnie z zasadami FIFA. Chciałoby się mieć nadzieję, że gra numer 500 otrzyma taka oprawę, jak na to zasługuje. Te zaś która omyłkowo uznano za „jubileusz” i nr 500, kibice słusznie zdolali zapamiętać.

A.G.

Od redakcji: Jeszcze przed świętami pojawi się książka „BIAŁO CZERWONI czyli dzieje reprezentacji Polski” jako drugi tom w serii „Encyklopedia piłkarska FUJI”. Tytuł mówi wszystko, a kibiców zachęcać nie trzeba.



# WIECZÓR

\* magazyn \* magazyn \*

KATOWICE, BIELSKO, CZĘSTOCHOWA

Nr 7 (12.676)

Cena 1000 zł

Ukazuje się od 1946 r.

PL ISSN 0137-9361  
Nr indeksu 35032

10—12.1.1992 r.

piątek  
sobota  
niedziela

## „BIAŁO-CZERWONI” W ENCYKLOPEDII FUJI

Na rynku księgarskim ukazał się przygotowany przez Wydawnictwo „G i A” drugi tom Encyklopedii Piłkarskiej Fuji pod redakcją Andrzeja Górawskiego. Podobnie jak pierwszy, który ujrzał światło dzienne kilka miesięcy temu, wydany jest starannie, a na grzbiecie okładki nosi kolejny numer wydawnictwa: 2. Jest to istotne o tyle, że Encyklopedia Piłkarska Fuji

to zamierzenie długofalowe, na które złoży się wiele tomów, z których wszystkie, choć różniące się tematycznie od siebie, stanowią jedną spójną, ponumerowaną całość, co sympatykowi futbolu ułatwi jej kolekcjonowanie.

Pierwszy tom Fuji nosił tytuł „Rocznik 91”. Ten drugi zatytułowany jest „Białoczerwoni”. I już sama nazwa wskazuje jego zawartość treściową. Bo o poświęcony jest głównie piłkarskiej reprezentacji Polski w epoce najmniej spenetrowanej, czyli w latach międzywojennych. „Białoczerwoni” to książka — czytamy w słowie wstępnym od wydawnictwa — o dziejach reprezentacji Polski, skupiająca uwagę na latach II Rzeczypospolitej, choć „prezentuje także po raz pierwszy uporządkowany i zweryfikowany wykaz wszystkich meczów narodowej drużyny. Pragniemy przedstawić jej historię poprzez opowieść, dokumentację, ale także sylwetki ludzi, którzy ją tworzyli”.

I ten fragment wystarczy już, by rekomendować ową książkę Czytelnikowi. Dodajmy jednak na wszelki wypadek, że owa opowieść zaczynająca się od rozegranego 18 grudnia 1921 roku pierwszego spotkania między państwem Polski z Węgrami zawiera wiele interesującego materiału histo-

riograficznego i ciekawostek oraz pełną dokumentację ze składami, strzelcami bramek, sędziami i wszystkim tym co daje obraz widowiska piłkarskiego. I tak mecz po meczu, aż do ostatniego spotkania rozegranego przez reprezentację Polski w okresie przedwojennym, 27 sierpnia 1939 r., dziwnym zrządzeniem losu również z Węgrami.

Skrętności i skrupulatności autora dowodzi wykaz 194 piłkarzy, którzy w owym okresie przedwojennym reprezentowali barwy Polski. Nie są to jednak same suche nazwiska, lecz tak że pełne dane osobowe z informacją w jakich meczach występowali, a nawet ile bramek strzelili. Prawdziwa benedyktyńska praca.

W drugim tomie Encyklopedii Piłkarskiej Fuji zweryfikowano wszystkie dotychczasowe spotkania pierwszej reprezentacji Polski, obalając w ten sposób mit czy też błąd, jakoby kilka lat temu rozegrano już pięć setnych spotkanie. O tym ile ich było dotychczas i jakie kryteria przyjęto przy weryfikacji, dowiedzą się jednak Czytelnicy z lektury „Białoczerwonych”. I jeszcze coś — o szybkości i sprawności wydawnictwa „G i A” świadczy fakt, że w wykazie już powojennych spotkań u względniono mecz Polski z Anglią w dniu 13 listopada ubr. w Poznaniu. (czel).





Ciasne poglądy niezależne są  
od szerokości geograficznej.

Tadeusz Giegier

# TRYBUNA OPOLSKA



★ W banku mniej stracisz  
— str. 3  
★ Wszystko o futbolu  
— str. 12

Nr 11 (12 480)

Wydawca OPOLPRESS S-ka z o.o.

PONIEDZIAŁEK, 13 stycznia 1992 r.

Cena 800 zł

W 1952 roku piłkarska reprezentacja Węgier zdobyła w Helsinkach mistrzostwo olimpijskie. W listopadzie następnego roku — kontynuując pasmo wspaniałych sukcesów w międzypaństwowych potyczkach — Madziarzy, pod wodzą Gustawa Sebesa — pokonali, niezwyciężoną dotąd na Wembley, Anglię w Londynie i to aż 6—3. W budapeszteńskim rewanżu ich sukces był jeszcze bardziej okazały, bo rozgromili Anglików 7—1. W 1954 roku w Szwajcarii odbywały się finały mistrzostw świata, które wygrać mogli tylko Węgrzy. I rzeczywiście, od początku potwierdzali prognozy ich faworyzujące, bo na drodze do finału wygrali z broniącym tytułu Urugwajem, a także wicemistrzowską Brazylią. Niestety, w decydującym boju doznali sensacyjnej porażki z zespołem Niemiec 2—3, tym samym, który w eliminacjach pokonali 8—3.

„Złota jedenastka” po tym potknięciu odniosła jeszcze 15 zwycięstw, przy trzech remisach, w 18 międzypaństwowych występach. Przeszła istnieć po tragicznej dla całych Węgier so-

wieckiej interwencji zbrojnej w jesieni 1956 roku. Wielu graczy zostało za granicą, w tym m.in. tacy wielcy piłkarze, jak Puskas, Csibor czy Kocsis. Puskas na prawdę nazywał się Puredi, Lorant — Lendemeyer, Hidegkuti — Kaltenbrunner, zaś ich trener Sebes — Scharenpeck.

DO CZYTANIA I KORZYSTANIA

## Wszystko o futbolu

Nie tylko jednak o mało znanych losach piłkarzy ze „złotej jedenastki” Węgier przeczytać można w pierwszym tomie — wydawanej przez katowickie wydawnictwo GJA — „Encyklopedii piłkarskiej FUJI”. Jednym z głównych inicjatorów i realizatorów całego przedsięwzięcia jest autor głośnej „Encyklopedii piłkarskich mistrzostw świata”, Andrzej Górzewski, znany z dociekliwości i umiejętności wy-  
najdywania mało dotąd znanych faktów z historii futbolu. W pierwszym tomie, poświęconym wydarzeniom minionego ro-

ku, znaleźć można pełną dokumentację rozgrywek krajowych, europejskich i światowych. Jest też sporo wiadomości z dziejów piłki nożnej, jak choćby pełny wykaz meczów polskich klubów w europejskich pucharach. Słowem — wszystko, co chciałby mieć pod ręką każdy szanujący

się sympatyk futbolu. Do czytania i korzystania, np. w razie uczestnictwa w konkursach, czy quizach.

W drugim tomie (kupić także go można w opolskiej księgarni „Omega” w Rynku) — który ukazał się w tych dniach — Andrzej Górzewski zamieścił materiały i dokumentację z meczów reprezentacji Polski do 1939 roku. Wykazuje przy tym, że nie wszystkie z nich powinny być uznane za oficjalne spotkania, co robiono w większości dotychczas publikowanych wykazów. Nowością jest także poda-

wanie pełnych składów drużyn rywalizujących z Polakami. Dzięki temu można dowiedzieć się np., że w rozegranym w 1938 roku w Chemnitz (dawne Karl-Marx-Stadt w b. NRD) spotkaniu Niemcy — Polska (4—1) w niemieckiej drużynie wystąpił Helmut Schoen, a reprezentację III Rzeszy prowadził Josef „Sepp” Herberger. Pierwszy z nich — jak zapewne wielu pamięta — doprowadził drużynę RFN do mistrzostwa świata w 1974 roku, będąc w roli selekcjonera następcą właśnie Herbergera, szkoleniowca, którego drużyna wygrała dwadzieścia lat wcześniej — pamiętny i wspominany na wstępie — finał MS z Węgrami w Bernie (3—2).

W marcu br. ukazać się ma trzeci tom „Encyklopedii piłkarskiej FUJI”. Spodziewać się można, iż zasadniczą jego częścią powinny być wieści o powojennych występach białoczerwonych. Zapewne jednak i tym razem wielu innych ciekawych i pasjonujących informacji będzie aż nadto...

JULIUSZ STECKI



# gazeta

## WYBORCZA

NR 16 A

Poniedziałek,  
20 stycznia 1992

Redaguje kolegium:  
Wojciech Kamiński, Helena  
Luczywo, Adam Michnik,  
Juliusz Rawicz, Ernest Skalski

Redaktor prowadzący:  
Andrzej Saramonowicz

Wydawca: „Agora” s-ka z o.o.

Nakład 530 tys. Cena 1200 zł

Numer indeksu 350141

Komisje sejmowe zaakcep

Encyklopedia piłkarska FUJI

## Biało-czerwoni

Troska o kronikarską rzetelność, barwne, oparte często na wspomnieniach uczestników wydarzeń sprzed lat opisy meczów reprezentacji Polski, nieznane archiwalne zdjęcia - to główne zalety drugiego tomu przygotowywanej przez Andrzeja Górzewskiego Encyklopedii piłkarskiej FUJI. Ten tom zatytułowany jest „Biało-czerwoni”.

Andrzeja Górzewskiego od dawna drażnią błędy i nieścisłości popełniane przez historyków polskiego futbolu. Zarzucał niektórym kolegom po fachu zbyt mały krytycyzm, to że raz popełniony błąd jest potem wielokrotnie powielany. Obiecywał, że w jego pracy takie „wpadki” się nie powtórzą. Wydaje się, że słowa dotrzymał. Otrzymaliśmy historię spotkań biało-czerwonych w latach 1921-1939. Łatwo wyobrazić sobie, jakie trudności pojawiają się przy pisaniu o tak odległych czasach. Sprostał jednak zadaniu. Sporządził szczegółowe metryczki wszystkich spotkań, wraz ze składami obu zespołów, minutami, w których dokonano zmian, imionami zawodników, wskazaniem kto był kapitanem. Gdy nie udawało mu się ustalić pewnych danych, uczciwie się do tego przyznawał, stawał znak zapytania.

Wiele jest w tej pracy nieznanych faktów. Czytelnik dowiaduje się, że tragicznie zmarły przed laty piłkarz ze Świętochłowic nazywał się Hubert Gad, a nie jak dotychczas pisano - God, że doskonały katowicki zawodnik, a potem trener, Karol Kossok zginął w sowieckim obozie jenieckim. Autor pisze o legendarnym meczu Polski z Brazylią, opierając się na pomocniczej relacji z prasy francuskiej, obala również legendę o tym, że trener związkowy Kurt Otto celowo dążył do tego, by biało-czerwoni wrócili z berlińskiej olimpiady bez złotego medalu.

Kilka słów należy poświęcić zdjęciom. Wiele jest wśród nich rarytasów, fotografii nigdy nie publikowanych. Wspólna ich cecha - to wysoka jakość techniczna. Minusem tego wydawnictwa są natomiast dość liczne błędy korektorskie.

Encyklopedia to wspaniały upominek dla tych, którzy interesują się historią polskiego futbolu, pamiętają wydarzenia sprzed lat. Ale jest to również doskonały przewodnik dla młodszych kibiców, którzy dzięki lekturze tej książki poznają pierwsze sukcesy polskiej piłki nożnej. W kiosku EX-PRESS na dworcu PKP w Katowicach Encyklopedia kosztuje 49 tys. zł.

(wał)



Narodowa reprezentacja piłkarska, wizytówkę naszego futbolu, tworzą ludzie i czas, w jakim przychodzi jej toczyć sportowe zmagania na stadionach. Jej dzieje trwają już 70 lat i dokładnie na jubileusz premierowego występu Polski ukazała się niezwykle publikacja. Drugi tom „Encyklopedii piłkarskiej FUJI” poświęcony jest losom narodowej jedenastki w okresie międzywojennym, nigdy do tej pory nie opisywanym, choć obszerna dokumentacja obejmuje mecze Polski rozgrywane jeszcze w listopadzie ubiegłego roku!

wie dziesięć gier, które zgodnie z regulami FIFA muszą być uznane za mecze w pełni oficjalne, choć w Polsce, z różnych powodów, ukrywano te fakty! Okazuje się, że jubileusz 500. meczu Polski trzeba będzie świętować raz jeszcze! Tym razem w zgodzie z historyczną prawdą.

To pasjonująca lektura, pozwalająca nie tylko zagorzałym kibicom, ale i „świętecznym” sympatykom futbolu znaleźć coś dla siebie. Obok perfekcyjnej dokumentacji wszystkich spotkań, jakiej do tej pory nie znajdowało się nawet w prasowych relacjach z meczów Polski (tak-

## Za kulisami reprezentacji

Tytuł „BIAŁO-CZERWONI” wyjaśnia niemal wszystko, choć nie do końca. Nie jest to książka opisująca tylko mecz po meczu i zdarzenia na murawie, ale zaglądająca za kulisami two-

że dokładne informacje o rywalach!), unikalne informacje o ludziach — biogramy piłkarzy, trenerów i selekcjonerów. Po raz pierwszy mamy okazję poznać dane biograficzne, po-

encyklopedia piłkarska

FUJI

BIAŁO-CZERWONI



żenia drużyny, odsłaniająca ludzkie namiętności towarzyszące kopaniu piłki przez najlepszych polskich graczy na stadionach całego świata. Niektóre fragmenty są istnym „kryminałem”, ujawniającym afery sprzed lat, a przy okazji sylwetki ówczesnych selekcjonerów, o których zapomniano albo przez ponad pół wieku bardzo chętno zapomnieć. Jeśli zaś porówna się drugi tom „Encyklopedii FUJI” z wydanymi do tej pory w Polsce książkami o futbolu, to znajdzie się na jej kartach całe setki (sic!) sprostowań dotychczas znanej wiedzy i morze faktów publikowanych po raz pierwszy, po wielu latach żmudnych badań i poszukiwań wiarygodnych źródeł.

Ta książka mówi prawdę, ale też prowokuje do dyskusji. Prezentuje bowiem nową wersję oficjalnych spotkań reprezentacji Polski. Zdawać się może, że nie tu nie można dodać ani ująć, ale okazuje się, że dziesiątki spotkań nie mają żadnych podstaw, aby uważać je za mecze oficjalne. Mało tego — uzupełniono tę listę o pra-

prawne imiona i nazwiska, a także zobaczyć fotografie, a nawet... autografy idoli sprzed lat. Ot, choćby fakt, że w rejestrze reprezentantów mylono dwóch braci-piłkarzy. Ten żyjący do dziś przez dziesiątki lat zbierał splendory zmarłego brata!

Autorem „BIAŁO-CZERWONYCH” jest Andrzej Górawski, a współpracowali m.in. Włodzisław Sowiński oraz fotoreporterzy Władysław Morawski i Zygmunt Wiecek. Dzieje reprezentacji, podobnie jak premierowy tom „Encyklopedii FUJI”, którym był „pierwszy polski oficjalny ROCZNIK piłkarski”, to już dwa tomy fascynującej serii o futbolu. Wydawca zapowiada w marcu, jako trzeci tom encyklopedii, kolejny rarytas — historię polskich mistrzostw Europy.

(mark)

„BIAŁO-CZERWONI” czyli dzieje reprezentacji Polski” (tom 2 „Encyklopedii piłkarskiej FUJI”), Katowice, 1991, wydawnictwo GłA.



# Po raz drugi

encyklopedia piłkarska

FUJI

## BIAŁO-CZERWONI



Na naszym skromnym rynku wydawnictw sportowych cieszy każda nowa książka. W zeszłym roku katolicki dziennikarz Andrzej Górawski wraz z grupą kolegów wydał pierwszy tom „Encyklopedii piłkarskiej FUJI”. Obecnie do rąk czytelników trafia druga publikacja z tej serii, zatytułowana „Biało-czerwoni”.

Jak piszą autorzy, jest to książka o dziejach reprezentacji Polski, skupiająca głównie uwagę na latach II Rzeczypospolitej, choć prezentuje także po raz pierwszy uporządkowany i zweryfikowany wykaz wszystkich meczów narodowej drużyny. U podstaw tworzenia tej książki legł zamysł przypomnienia historii, jaka była. Wiele lat gromadzenia materiałów, wyjaśniania tajemniczych zagadek czy sprzecznych informacji, żmudnego weryfikowania faktów, przynio-

sło zaskakujące efekty. Klóca się one z wieloma znanymi publikacjami, które zajmowały się naszym futbolem.

Kilka ciekawszych rozdziałów (choć wszystkie powinny kibiców zainteresować): Biało-czerwoni 1921–1939 (nazwiska 194 reprezentantów Polski); Polska „A” (rejestr spotkań w latach 1921–1991 pierwszej drużyny); Legenda dwóch godzin (o meczu Polska – Brazylia 5:6 z 1938 r.); „Afera” na podium (olimpijskie doświadczenia polskiego piłkarstwa). Można także przeczytać o przegranych grach i gierkach, walkowerze polityków, wejściu diabła i tej ostatniej niedzieli...

Już dziś autorzy zapowiadają trzeci tom, poświęcony w całości mistrzostwom Europy.

(ZG)

Jelenia Góra, Legnica  
Wałbrzych, Wrocław

WTOREK

21 stycznia 1992

Agnieszki, Jarosława

Nr 17 (13 211)

16 stron

1.

Cena 700 zł

# Gazeta

## ROBOTNICZA





ukazuje się od 1830 roku

# kurier lubelski

Piątek - Niedziela 10-12 Stycznia

## W magazynie:

- ▶ Śmiejemy się z władzy str. 3
- ▶ Pocięcha dla nieuków str. 4
- ▶ Ona jedna ich pięciu str. 4-5
- ▶ Widel... krot

1992-01-22

## To warto przeczytać

# Encyklopedia piłkarska II

Wczoraj trafiła do naszej redakcji kolejna publikacja z cyklu „Encyklopedia piłkarska FUJI”. Jej wydawcą jest katowickie GiA, a autorem tekstu Andrzej Górawski, znany dziennikarz i statystyk piłkarski.

Drugi tom encyklopedii nosi tytuł „Biało-czerwoni” i zawiera dzieje piłkarskiej reprezentacji Polski w okresie międzywojennym, prezentuje także po raz pierwszy uporządkowany i zweryfikowany wykaz wszystkich meczów drużyny narodowej.

Niektóre rozdziały i opracowania poprzedzone są informacją w języku angielskim co podnosi wartość encyklopedii i otwiera jej drogę na europejski rynek czytelników.

Lubelskich kibiców zmartwi informacja, że w widniejącym

na końcu książki wykazie księgarń, w których encyklopedia znajdzie się najszybciej, brak adresu lubelskiego. Niedogodność tę wydawnictwo rekompensuje sprzedażą wysyłkową (adres wydawnictwa GiA: 40-357 Katowice 14). Z satysfakcją odnotowujemy atrakcyjną szatę graficzną i wysoki poziom edytorski publikacji autorstwa Lubelskich Zakładów Graficznych.

Na okładce encyklopedii dwie epoki polskiej piłki nożnej; w tle fragment meczu Polska — Brazylia w finałach MŚ '38, widoczni na zdjęciu Leonidas i Szczepaniak; na pierwszym planie (w kolorze) fragment meczu Polska — Peru w finałach MŚ '82, w walce o piłkę Diaz i Lato. A.K.



22 01. 82





ukazuje się w poniedziałki, wtorki, czwartki

NR 12 (3853) KRAKÓW, 28 I 1992 ROK XLV CENA 1500 ZŁ

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Przypominamy, iż w tym tygodniu Czytelnicy „Tempa” mogą wygrać półtora miliona złotych (500, 400, 300, 200 i 100 tys.), 2-tomową ENCYKLOPEDIĘ PIŁKARSKĄ ufundowaną przez jej autora Andrzeja Gowarzewskiego oraz I tom tej Encyklopedii darowany przez Czytelnika Jerzego Matyasika.

Poniżej zamieszczamy kupon nr 2, ale z wysłaniem prosimy się wstrzymać do czwartku, gdyż do najwyższych nagród uprawniają trzy...

Karoliers Klimczak z Hańszowej k Grywałdu (prosi o ligi mniej popularną rubrykę „Czy znasz te kluby?” krzyżówkę i o podawanie pierwszych 30 miejsc w narciarstwie PS; tej ostatniej próby nie jesteśmy w stanie spełnić, gdyż wyniki podajemy za PAP-em, a ten przekazuje nam tylko pierwsze „10”). Andrzej Babicz z Bochni (ma 18 lat, kibicuje Widzewowi, prosi o więcej miejsca dla polskiej ekstraklasy piłkarskiej, szczególnie w...

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Znów Czytelnicy zasypali nas listami i znów musimy przesunąć nieznacznie rozstrzygnięcie X Trójbój. Jego wyniki podamy w najbliższym...

NAGRODY: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł oraz ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA FUJI, tom I i II oraz tom I.

W naszym konkursie biera udział...

TRÓJBÓJ „TEMPA” po raz trzynasty!

**Nagrody: 1500 tys. złotych i encyklopedia piłkarska**

Józef Kowalski z Działoszyc wygrał pół miliona

Nasi Czytelnicy utrzymują bardzo wysoką formę. Rekord wprowadził...

# Trójbój „Tempa”

W najbliższym numerze podamy wyniki TRÓJBÓJU nr 11, natomiast dziś ostatnia seria pytań XIII edycji naszego konkursu.

Przypominamy, że gra idzie o półtora miliona złotych, które podzielimy na 5 osób (500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł) oraz o I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI ufundowany przez jej autora Andrzeja Gowarzewskiego.

Wszystkie trzy kupony zamieszczone w tym tygodniu — w numerach poniedziałkowym, wtorkowym i czwartkowym — należy wyciąć, wpisać odpowiedzi i przesłać w jednej kopercie pod adresem: „TEMPO”, 31-072 Kraków, ul. Włocławka 1 (prosimy koniecznie dopisać na kopercie TRÓJBÓJ XIII. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 13 lutego br. (data stempla pocztowego).

edzi

z Tarnowa wygrał 500 tys. zł)

NHL. 3.2.92

A teraz pora na zainaugurowanie XIII edycji TRÓJBÓJU „TEMPA”! Przypominamy, że na Czytelników naszego stałego konkursu czeka jak zwykle półtora miliona złotych! Dla pięciu osób, które udzieli najlepszych odpowiedzi jest do wygrania kolejno: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych. Wśród wszystkich uczestników konkursu rozlosujemy natomiast I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI, które funduje jej autor Andrzej Gowarzewski! Jest o co walczyć.

Zasady konkursu są bardzo proste. Nagrody pieniężne prześlemy pocztą, przy okazji przepraszamy za opóźnienie wysyłki nagród za TRÓJBÓJE 7, 8 i 9. W tym tygodniu

się w ście olimpijskiej formie! W TRÓJBÓJU nowiście aż dwa nowe rekordy stałego konkursu — 1487! Po drugie rekord bezbłędnych c w losowaniu głównych nagród wzięła udział

Adam... 100 tys. zł — Żywiec, skrzyż. Jaskowa. Kawa. esłanych nagród. Otrzyma... wa. Nagrody...

Zaczyna się nowy tydzień, a więc startujemy z nowym TRÓJBÓJEM „TEMPA”. Już czterdziestym!!! Na nagrody przeznaczamy jak zwykle półtora miliona złotych wg podziału — 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych (są to nagrody dla zdobywców największej ilości punktów). Ponadto wśród wszystkich uczestników rozlosujemy dwa tomy (I i II) ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gowarzewskiego!

Stali uczestnicy naszego cotygod-

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Przypominamy: nagrody na łączną kwotę półtora miliona złotych według podziału — I — 500 tys. zł, II — 400 tys. zł, III — 300 tys. zł, IV — 200 tys. zł, V — 100 tys. zł. Są to nagrody dla tych, którzy odpowiedzą najlepiej, natomiast spośród wszystkich uczestników rozlosujemy I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI, ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gowarzewskiego.

Zeby mieć szansę na wygraną wystarczy odpowiedzieć na pytania zamieszczone w tym tygodniu — w numerze poniedziałkowym, wtorkowym i dziś — w „Tempo”. Pytania są łatwe, a więc wygrać może każ-



# Książka

## dla piłkarskich kibiców

Ukazała się druga publikacja z cyklu „Encyklopedia piłkarska FUJI” pt. „BIAŁO-CZERWONI. To książka o dziejach reprezentacji polskiej w latach 1921—39. Chyba po raz pierwszy czytelnik dostaje tak szerokie kompendium wiedzy o naszej drużynie narodowej, która w latach międzywojennych rozegrała 83 oficjalne spotkania.



Imponuje zebrana informacja na temat każdego meczu, podano nie tylko wynik, miejsce spotkania, strzelców bramek, ale kto debiutował, kto był najmłodszym, a kto najstarszym graczem w drużynie, średnią wieku, trenera reprezentacji, także składy rywali. O niektórych meczach narodziły już legendy jak choćby o pojedynku Polska — Brazylia (5:6) w finałach MŚ — 1938 we Francji. Wszyscy piszą (za kim?), że słynny Brazylijczyk Leonidas grał bez butów. Wyjaśnia to jednoznacznie trener naszej reprezentacji T. Forys: „Leonidas zdenerwował się na partnerów albo coś mu nie wychodziło i rzucił buty. Sędzia upomniał go i po chwili założył je z powrotem”.

Wiele ciekawostek, atrakcyjny konkurs o kolorowy telewizor. Słowem znakomita lektura dla każdego kibica piłkarskiego. Brawa dla Wydawnictwa GiA z Katowic i głównego wydawcy red. Andrzeja Gowarzewskiego. W Krakowie książkę można kupić już w księgarniach np. Rynek 23, Wielepole 1. Możliwa też jest sprzedaż wysyłkowa — adres Wydawnictwo GiA, 40-357 Katowice 14, (wpłata 48 tys. zł). Jest jeszcze do kupienia tom I — „Rocznik 91”.



PISMO DLA WSZYSTKICH

Ukazuje się od 6 lutego 1945 r.

# Dziennik Zachodni

KATOWICE

Czwartek, 30 stycznia 1992 r.

● Bielsko-Biała ● Częstochowa ● Opole ●

Nr 21 (14.389)

Wyd. 1

Cena 800 zł

PL ISSN 0137-9038

Nr indeksu 35007

sk  
cz  
ej  
el  
ni  
zi  
di

Di  
ki  
zi  
pi  
ow

ni

## Kilka zdań

### Encyklopedysta

**S**amotny encyklopedysta Andrzej Gowarzewski opublikował drugi tom serii piłkarskiej. Tym razem obejmuje on okres przedwojenny. Otrzymałem tę książkę od autora jeszcze ciepłą, przyniosłem do domu i zaraz rozpoczęło się odświeżanie rodzinnej historii. Tak się złożyło, że jeden z krewnych w latach 1935—1939 grał w reprezentacji Polski w piłce nożnej, wystąpił w turnieju olimpijskim w Berlinie w 1936 roku i spędził na boisku cały czas sławnego meczu Polska—Brazylia na Mistrzostwach Świata, który przegraliśmy 6:5, zaś rezultat niepewny był do samego końca. Czytamy więc w encyklopedii o wyczynach krewniaka, oglądamy sepulwne fotografie i dochodzimy do smutnego wniosku, że pod względem kultury fizycznej w rodzinie po wojnie niestety, pełny regres.

OBSERWATOR





ukazuje się w poniedziałki, wtorki, czwartki

NR 12 (3853) KRAKÓW, 28 I 1992 ROK XLV CENA 1500 ZŁ

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Przypominamy, iż w tym tygodniu Czytelnicy „Tempa” mogą wygrać półtora miliona złotych (500, 400, 300, 200 i 100 tys.), 2-tomową ENCYKLOPEDIĘ PIŁKARSKĄ ufundowaną przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego oraz I tom tej Encyklopedii darowany przez Czytelnika Jerzego Matyasika.

Poniżej zamieszczamy kupon nr 2, ale z wysłaniem prosimy się wstrzymać do czwartku, gdyż do najwyższych nagród uprawniają trzy...

Karoliers Klimczak z Hańszowej k Grywałdu (prosi o ligi mniej popularną rubrykę „Czy znasz te kluby?” krzyżówkę i o podawanie pierwszych 30 miejsc w narciarstwie PS; tej ostatniej próby nie jesteśmy w stanie spełnić, gdyż wyniki podajemy za PAP-em, a ten przekazuje nam tylko pierwsze „10”). Andrzej Babicz z Bochni (ma 18 lat, kibicuje Widzewowi, prosi o więcej miejsca dla polskiej ekstraklasy piłkarskiej, szczególnie w...

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Znów Czytelnicy zasypali nas listami i znów musimy przesunąć nieznacznie rozstrzygnięcie X Trójbój. Jego wyniki podamy w najbliższym...

NAGRODY: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł oraz ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA FUJI, tom I i II oraz tom I.

W naszym konkursie biera udział...

TRÓJBÓJ „TEMPA” po raz trzynasty!

**Nagrody: 1500 tys. złotych i encyklopedia piłkarska**

Józef Kowalski z Działoszyc wygrał pół miliona

Nasi Czytelnicy utrzymują bardzo wysoką formę. Rekord wprowadził...

# Trójbój „Tempa”

W najbliższym numerze podamy wyniki TRÓJBÓJU nr 11, natomiast dziś ostatnia seria pytań XIII edycji naszego konkursu.

Przypominamy, że gra idzie o półtora miliona złotych, które podzielimy na 5 osób (500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł) oraz o I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI ufundowany przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego.

Wszystkie trzy kupony zamieszczone w tym tygodniu — w numerach poniedziałkowym, wtorkowym i czwartkowym — należy wyciąć, wpisać odpowiedzi i przesłać w jednej kopercie pod adresem: „TEMPO”, 31-072 Kraków, ul. Włocławka 1 (prosimy koniecznie dopisać na kopercie TRÓJBÓJ XIII. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 13 lutego br. (data stempla pocztowego).

edzi

z Tarnowa wygrał 500 tys. zł)

NHL. 3.2.92

A teraz pora na zainaugurowanie XIII edycji TRÓJBÓJU „TEMPA”! Przypominamy, że na Czytelników naszego stałego konkursu czeka jak zwykle półtora miliona złotych! Dla pięciu osób, które udzieli najlepszych odpowiedzi jest do wygrania kolejno: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych. Wśród wszystkich uczestników konkursu rozlosujemy natomiast I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI, które funduje jej autor Andrzej Gówarzewski! Jest o co walczyć.

Zasady konkursu są bardzo proste. Nagrody pieniężne prześlemy pocztą, przy okazji przepraszamy za opóźnienie wysyłki nagród za TRÓJBÓJE 7, 8 i 9. W tym tygodniu

się w ście olimpijskiej formie! W TRÓJBÓJU nowiście aż dwa nowe rekordy stałego konkursu — 1487! Po drugie rekord bezbłędnych c w losowaniu głównych nagród wzięła udział

Adam... 1.2.92

Zaczyna się nowy tydzień, a więc startujemy z nowym TRÓJBÓJEM „TEMPA”. Już czterdziestym!!! Na nagrody przeznaczamy jak zwykle półtora miliona złotych wg podziału — 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych (są to nagrody dla zdobywców największej ilości punktów). Ponadto wśród wszystkich uczestników rozlosujemy dwa tomy (I i II) ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego!

Stali uczestnicy naszego cotygod-

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

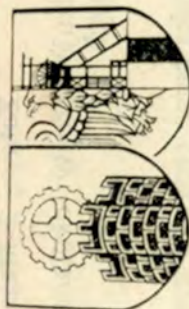
Przypominamy: nagrody na łączną kwotę półtora miliona złotych według podziału — I — 500 tys. zł, II — 400 tys. zł, III — 300 tys. zł, IV — 200 tys. zł, V — 100 tys. zł. Są to nagrody dla tych, którzy odpowiedzą najlepiej, natomiast spośród wszystkich uczestników rozlosujemy I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI, ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego.

Zeby mieć szansę na wygraną wystarczy odpowiedzieć na pytania zamieszczone w tym tygodniu — w numerze poniedziałkowym, wtorkowym i dziś — w „Tempo”. Pytania są łatwe, a więc wygrać może każ-



# GŁOS

## ZABRZA i RUDY ŚL



ROK  
XXXV  
Nr 5  
(1821)  
2.II.1992 r.  
Ukazuje  
się  
w każdy  
czwartek  
Cena  
1000 zł  
PL ISSN  
Nr ind.  
459227

### Encyklopedia piłkarska FUJI-2

## BIAŁO - CZERWONI

Kibice piłkarscy otrzymują kolejny prezent: II tom Encyklopedii piłkarskiej FUJI, znanego katowickiego dziennikarza, architekta z wykształcenia, znawcy futbolu Andrzeja Gowarzewskiego, który kontynuuje ambitne dzieło przybliżenia polskim kibicom wszystkiego o piłce nożnej. Jako pierwszy na świecie opracował „Encyklopedię piłkarskich mistrzostw świata”. W minionym roku wydał I tom Encyklopedii Fuji — Rocznik 1991, zapowiadając kolejne pozycje. Ostatnio właśnie na rynku ukazał się II tom tej publikacji poświęcony w całości dokonaniom polskiej reprezentacji w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej. Gratka dla hobbistów. Oprócz dokonania reprezentacji i występów w okresie do roku 1939, zaprezentowano także zweryfikowany wykaz wszystkich dotychczasowych spotkań reprezentacji polskiej.

Autor „Biało-czerwonych” dobrał kilku współpracowników, znanych dziennikarzy sportowych. Jest tak że bardzo dużo materiału o nieznanym wydarzeniach spoza pił-

karskiej murawy. Zaglądamy do szatni, za kulisy wielkich spotkań, spotykamy się z niezwykle ludzmi. Warto pamiętać, że niektóre fragmenty z dziejów reprezentacji II Rzeczypospolitej, jej twórców, zawodników, trenerów, sędziów i działaczy stały się niewygodne w okresie PRL. Dlatego też istniała potrzeba wypełnienia tej luki, co postanowił zrobić właśnie Andrzej Gowarzewski.

W krótkim czasie na półkach kibiców futbolu stanęły dwa tomy Encyklopedii Piłkarskiej FUJI. Wkrótce III. Wydawca zapowiada jeszcze w tym kwartale 1992 roku tom III — historię piłkarskich mistrzostw Europy. Można już dziś zapewnić sobie to wydawnictwo. Warto skorzystać ze sprężyny wysyłkowej. Należy przekazać pocztą kwotę 48 tys. zł na adres: Wydawnictwo GiA, 40-357 Katowice 14, z zaznaczeniem adresu nadawcy i żądanego tomu. Wyklucza się jednak mieszkańców miast wojewódzkich. Zachęcamy do II tomu i radzimy zamówić następny.

(J)



Autorzy „Encyklopedii piłkarskiej — FUJI” polali miód na serca kibiców — szczególnie teraz, zimową porą stęsknionych za futbolem — kierując do księgarń drugi tom tego niezwykle interesującego wydawnictwa.



**GOLF  
DLA CIEBIE!**

**Panna**

NR 5 (1955) 2/11992 R. CENA 6000 ZŁ

— 21 Sch. Canada — 2,10 \$ CAN Germany — 3 DM United Kingdom — 1 £ — 62 BF. France — 10 F Italy — 2.260 L USA — 1.85 \$

encyklopedia piłkarska **FUJI**

## BIAŁO-CZERWONI



**„B**iało-czerwoni” — bo taki jest tytuł wspomnianego tomu (pierwszy zatytułowany był „Rocznik '91”) — to książka o dziejach reprezentacji polski, skupiająca uwagę głównie na latach II Rzeczypospolitej, choć prezentuje także — po raz pierwszy uporządkowany i zweryfikowany wykaz wszystkich meczów narodowej drużyny. I tu ciekawostka — rejestr ów różni się w kilkudziesięciu pozycjach do statystyk meczów reprezentacji „A” publikowanych dotychczas jako „oficjalne”. Z tych statystyk „oficjalnych” autorzy „Encyklopedii piłkarskiej” usunęli 25 pozycji, które — jak piszą — „bez żadnych wątpliwości nie spełniają warunków do uznania ich za gry w kategorii „A”. W każdym z tych przypadków rywalem Polski był zespół „amatorski” lub „olimpijski”, zaś dany kraj także nie prowadził tych drużyn w rejestrach meczów reprezentacji „A”. Równocześnie autorzy encyklopedii dołączyli do swojego wykazu spotkania, które wcześniej — z różnych przyczyn, m.in. politycznych — nie były w Polsce traktowane jako oficjalne gry pierwszej reprezentacji, choć zgłoszono je do FIFA i spełniały wszelkie wymogi regulaminów międzynarodowej federacji. Dotyczy to m.in. przegranych przez „biało-czerwonych” meczów z Argentyną (1:0) w Mar del Plata w 1968 r. oraz z Marokiem (także 1:0) w Marakeszu w 1980 r. czy (tym razem wygranych) czterech meczów z Japonią w 1981 r. (w Tokio — 2:0, w Tokushimie — 4:2, w Nagoi — 4:1 i w Tokio — 3:0). Co prawda w tych ostatnich spotkaniach Polskę reprezentowały zespoły młodzieżowe, ale były one uprawnione przez PZPN do reprezentowania barw narodowych, a kierownictwo ekipy podpisało stosowne dokumenty uznające te gry jako oficjalne mecze w kategorii „A”.

Bogato ilustrowany drugi tom „Piłkarskiej encyklopedii — Fuji” przynosi także wiele ciekawostek z życia i sportowej kariery najwybitniejszych polskich piłkarzy, choć nie jest to jeszcze leksykon reprezentantów Polski, do którego wydawcy i autorzy „Encyklopedii piłkarskiej” dopiero się przemyślają. Życząc kibicom przyjemnej lektury spieszymy poinformować, że trzeci tom tego wydawnictwa zapowiadany jest już na marzec, gdy piłkarze wybiegają na boisko! ■



# SPORT



3 lutego 1992  
PONIEDZIAŁEK

Nr 23 (8568)  
ROK XLVIII

PL ISSN 0137 9305

Nr indeksu 35043

## ICH ŻYCIE, NASZA HISTORIA

Na księgarski rynek dociera drugi tom Encyklopedii Piłkarskiej Fuji przygotowany przez Andrzeja Gowarzewskiego oraz Henryka Bilińskiego, Jana Lisa, Andrzeja Markowskiego, Krzysztofa Mętraka, Włodzimierza Sowińskiego i Marka Michałskiego. Książka nosi tytuł „Biało-czerwoni”. Nie „Reprezentacja Polski”, nie „Reprezentanci Polski”, a właśnie „Biało-czerwoni”. I nie jest to bynajmniej przypadek.



Wydawnictwo może zadziwić również fachowców. Dotyczy wszak w lwiej części okresu międzywojennego i okazuje się, że przez wiele lat nawet konkretna statystyka niekoniecznie musiała być apolityczna. Ale ta książka to nie bilans statystyczny, choć pod względem faktograficznym jest wręcz perfekcyjna. „Biało-czerwoni” żyją bowiem własnym życiem. W ujawnianiu nieznanych, prze-

milczanych faktów we wspomnieniach uczestników tamtych zdarzeń, legendarnych dziś już reprezentantów drużyny narodowej. Nawet prezentacja sylwetek dawnych bohaterów zdaje się wykraczać daleko poza ramy konwencjonalnej notki biograficznej.

Książkę niejako otwiera list Edwarda Majewskiego.

„Jestem szczęśliwy, że doczekałem książkowej opowieści o dziejach narodowego zespołu. Jestem dumny, że byłem reprezentantem Polski. Na piłkarskich stadionach ze wszystkich sił starałem się godnie walczyć o jej sławę. Nie szczędziłem wysiłku, aby trwać w boju o jej wolność podczas wojny i okupacji. Nie czułem bólu, gdy po „wyzwoleniu” więziono mnie za to, że pragnąłem być patriotą. Zapominam o goryczy, że ponad pół wieku fałszowano historię, a to przecież jest i moje życie (...)”.

Trudno o lepsze motto do tej książki. I jeszcze jedno — nie jest to w żadnym wypadku wydawnictwo z gatunku rozrachunkowych. „Biało-czerwoni” są po prostu książką rzetelną.

Encyklopedia Piłkarska Fuji.  
Biało-czerwoni. Wydawnictwo  
GIA, Katowice 1991.

encyklopedia piłkarska

FUJI

BIAŁO-CZERWONI





## Nasz konkurs

## Trójbój „Tempa”

Przypominamy, iż w tym tygodniu Czytelnicy „Tempa” mogą wygrać półtora miliona złotych (500, 400, 300, 200 i 100 tys.), 2-tomową ENCYKLOPEDIĘ PIŁKARSKĄ ufundowaną przez jej autora Andrzeja Gowarzewskiego oraz I tom tej Encyklopedii darowany przez Czytelnika Jerzego Matvasika.

Poniżej zamieszczamy kupon nr 2, ale z wystaniem prosimy się wstrzymać do czwartku, gdyż do najwyższych nagród uprawniają trzy kupony zamieszczone w tym

Karoliers Klimczak z Hańszewskiej k. Grawaldu (prosi o ligi mniej popularne, rubrykę „Czy znasz te kluby?”), krzyżówkę i o podawanie pierwszych 30 miejsc w narciarstwie, skim PS; tej ostatniej prośby nie jesteśmy w stanie spełnić, gdyż wyniki podajemy za PAP-em, a ten przekazuje nam tylko pierwsze „10”). Andrzej Babicz z Bochni (ma 18 lat, kibicuje Widzewowi, prosi o więcej miejsca dla polskich ekstraklas piłkarskiej, szczególnie w

## Nasz konkurs

## Trójbój „Tempa”

Znów Czytelnicy zasypali nas listami i znów musimy przesunąć nieznacznie rozstrzygnięcie X Trójkątu. Jego wyniki podamy w nu-

NAGRODY: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł oraz ENCYKLOPEDIA PIKARSKA FUJI, tom I i II oraz tom I.

W naszym konkursie biora udział

TRÓJBÓJ „TEMPA” po raz trzynasty!

**Nagrody: 1500 tys. złotych  
i encyklopedia piłkarska**

Józef Kowalski z Działoszyc wygrał pół miliona

Nasi Czytelnicy utrzymują bardzo wysoką formę. Rekord wprowadzile

# Trójbój „Tempa”

W najbliższym numerze podamy wyniki TROJBOJU nr 11, natomiast dziś ostatnia seria pytań XIII edycji naszego konkursu.

Przypominamy, że gra idzie o półtora miliona złotych, które podzielimy na 5 osób (500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł) oraz o I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI ufundowany przez jej autora Andrzeja Gowarzewskiego.

Wszystkie trzy kupony zamie-  
szczone w tym tygodniu — w nu-  
merach poniedziałkowym, wtorko-  
wym i czwartkowym — należy wy-  
ciąć, wpisać odpowiedzi i przesłać  
w jednej kopercie pod adresem:  
„TEMPO”, 31-072 Kraków, ul. Wle-  
pole 1 (prosimy koniecznie do-  
pisać na kopercie TRÓJĘBÓJ XIII).  
Termin nadsyłania odpowiedzi mi-  
ja 13 lutego br. (data stempla po-  
czątkowego).

NHL. 3.2.82

A teraz pora na zainaugurowanie XIII edycji TRÓJBÓJ "TEM-PA"! Przypominamy, że na Czytelników naszego stałego konkursu czeka jak zwykle półtora miliona złotych! Dla pięciu osób, które u dziela najlepszych odpowiedzi jest do wygrania kolejno: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych. Wśród wszystkich uczestników konkursu roz losujemy natomiast I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI, które funduje jej autor Andrzej Gowarzewski! Jest o co walczyć.

Zasady konkursu są bardzo pro-  
ste. Nagrody pieniężne przesłamy pocztą,  
przy okazji przepraszamy za opóź-  
nienie wysiłki nagród za TROJ-  
ROJE 7. 8 i 9. W tym tygodniu

(z Tarnowa wygrał 500 tys. zł)

się w istic olimpijskiej formie! W TRÓJ-  
nowilliście aż dwa nowe rekordy stałego kon-  
h lamach już czwarty miesiąc. Po pierwsze  
jedzi — 1497! Po drugi rekord bezbłędnych  
c w losowaniu głównych nagród wzięła udział

Adam  
ys, zł —  
Żywca,  
ski z Ja-  
ł — Ka-  
owa.  
esłanych  
nagrodę  
Ostrowa

Zaczyna się nowy tydzień, a więc startujemy z nowym **TROJBOJEM "TEMPA"**, już czterdnastym!!! Na nagrody przeznaczamy jak zwykle półtora miliona złotych wg podziału — 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych (są to nagrody dla zdobywców największej ilości punktów). Ponadto wśród wszystkich uczestników rozdajemy dwa tomy (I i II) **ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI** ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gowarzewskiego!

## Nasz konkurs

Trójbój „Tempa”

Przypominamy: nagrody na łączną kwotę półtora miliona złotych według podziału: I — 500 tys., II — 400 tys. zł, III — 300 tys. zł, IV — 100 tys. zł, V — 100 tys. zł. Są to nagrody dla tych, którzy odpowiadają na pytania, które znajdują się w Encyklopedii Piekarskiej FUJI, ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego.

Żeby mieć szansę na wygraną wystarczy odpowiedzieć na pytania zamieszczone w tym tygodniu - w numerze podzieliakowym, wlotkowym dzieliakowym - w "Temple". Pytanie za latwo a więc wygra może każdy.





# GŁOS SZCZECIŃSKI

ROK XLV  
Nr 31 (14114) 1

Czwartek, 6 lutego 1992 r.

PL ISSN 0137-9178  
Nr indeksu 330273

## Można już kupić II tom Encyklopedii Piłkarskiej Fuji

encyklopedia piłkarska

FUJI

BIAŁO-CZERWONI

Na rynkach księgarskich ukazał się już II tom Encyklopedii Piłkarskiej Fuji, przygotowanej przez Andrzeja Gowarzewskiego, Henryka Bilińskiego, Jana Lisa, Andrzeja Markowskiego, Krzysztofa Mętraka, Włodzimierza Sowińskiego i Marka Michalskiego.

Książka nosi tytuł „Biało-czerwoni” i poświęcona jest w lwiej części historii naszego piłkarstwa w okresie międzywojennym. Nie jest to jednak jedynie perfekcyjny zapis statystyczny historii, ale także próba ujawnienia nieznanych, przemilczanych dotąd faktów tamtych zdarzeń, uzupełniana relacjami legendarnych dziś już reprezentantów naszej drużyny narodowej. Warto kupić!

Encyklopedia Piłkarska Fuji. „Biało-czerwoni”. Wydawnictwo GiA, Katowice 1991.





ukazuje się w poniedziałki, wtorki, czwartki

NR 12 (3853) KRAKÓW, 28 I 1992 ROK XLV CENA 1500 ZŁ

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Przypominamy, iż w tym tygodniu Czytelnicy „Tempa” mogą wygrać półtora miliona złotych (500, 400, 300, 200 i 100 tys.), 2-tomową ENCYKLOPEDIĘ PIŁKARSKĄ ufundowaną przez jej autora Andrzeja Gowarzewskiego oraz I tom tej Encyklopedii darowany przez Czytelnika Jerzego Matyasika.

Poniżej zamieszczamy kupon nr 2, ale z wysłaniem prosimy się wstrzymać do czwartku, gdyż do najwyższych nagród uprawniają trzy

Kartki Klimczak z Hańszowej k Grywałdu (prosi o ligi mniej popularną rubrykę „Czy znasz te kluby?” krzyżówkę i o podawanie pierwszych 30 miejsc w narciarstwie PS; tej ostatniej próby nie jesteśmy w stanie spełnić, gdyż wyniki podajemy za PAP-em, a ten przekazuje nam tylko pierwsze „10”). Andrzej Babicz z Bochni (ma 18 lat, kibicuje Widzewowi, prosi o więcej miejsca dla polskiej ekstraklasy piłkarskiej, szczególnie w

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Znów Czytelnicy zasypali nas listami i znów musimy przesunąć nieznacznie rozstrzygnięcie X Trójbój. Jego wyniki podamy w najbliższym

NAGRODY: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł oraz ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA FUJI, tom I i II oraz tom I.

W naszym konkursie biera udział

TRÓJBÓJ „TEMPA” po raz trzynasty!

**Nagrody: 1500 tys. złotych i encyklopedia piłkarska**

Józef Kowalski z Działoszyc wygrał pół miliona

Nasi Czytelnicy utrzymują bardzo wysoką formę. Rekord wprowadził

# Trójbój „Tempa”

W najbliższym numerze podamy wyniki TRÓJBÓJU nr 11, natomiast dziś ostatnia seria pytań XIII edycji naszego konkursu.

Przypominamy, że gra idzie o półtora miliona złotych, które podzielimy na 5 osób (500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł) oraz o I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI ufundowany przez jej autora Andrzeja Gowarzewskiego.

Wszystkie trzy kupony zamieszczone w tym tygodniu — w numerach poniedziałkowym, wtorkowym i czwartkowym — należy wyciąć, wpisać odpowiedzi i przesłać w jednej kopercie pod adresem: „TEMPO”, 31-072 Kraków, ul. Włocławka 1 (prosimy koniecznie dopisać na kopercie TRÓJBÓJ XIII. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 13 lutego br. (data stempla pocztowego).

NHL.

A teraz pora na zainaugurowanie XIII edycji TRÓJBÓJU „TEMPA”! Przypominamy, że na Czytelników naszego stałego konkursu czeka jak zwykle półtora miliona złotych! Dla pięciu osób, które udzieli najlepszych odpowiedzi jest do wygrania kolejno: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych. Wśród wszystkich uczestników konkursu rozlosujemy natomiast I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI, które funduje jej autor Andrzej Gowarzewski! Jest o co walczyć.

Zasady konkursu są bardzo proste. Nagrody pieniężne prześlemy pocztą, przy okazji przepraszamy za opóźnienie wysyłki nagród za TRÓJBÓJE 7, 8 i 9. W tym tygodniu

z Tarnowa wygrał 500 tys. zł)

się w ście olimpijskiej formie! W TRÓJBÓJU nowiście aż dwa nowe rekordy stałego konkursu — 1487! Po drugie rekord bezbłędnych odpowiedzi w losowaniu głównych nagród wzięła udział

Adam... Żywa... skiz... Ka... owa... esłanych... Otrzyma... wa. Na...

Zaczyna się nowy tydzień, a więc startujemy z nowym TRÓJBÓJEM „TEMPA”, już czterdziestym!!! Na nagrody przeznaczamy jak zwykle półtora miliona złotych wg podziału — 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych (są to nagrody dla zdobywców największej ilości punktów). Ponadto wśród wszystkich uczestników rozlosujemy dwa tomy (I i II) ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gowarzewskiego!

Stali uczestnicy naszego cotygod-

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Przypominamy: nagrody na łączną kwotę półtora miliona złotych według podziału — I — 500 tys. zł, II — 400 tys. zł, III — 300 tys. zł, IV — 200 tys. zł, V — 100 tys. zł. Są to nagrody dla tych, którzy odpowiedzą najlepiej, natomiast spośród wszystkich uczestników rozlosujemy I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI, ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gowarzewskiego.

Zeby mieć szansę na wygraną wystarczy odpowiedzieć na pytania zamieszczone w tym tygodniu — w numerze poniedziałkowym, wtorkowym i dziś — w „Tempo”. Pytania są łatwe, a więc wygrać może każ-





ukazuje się w poniedziałki, wtorki, czwartki

NR 12 (3853) KRAKÓW, 28 I 1992 ROK XLV CENA 1500 ZŁ

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Przypominamy, iż w tym tygodniu Czytelnicy „Tempa” mogą wygrać półtora miliona złotych (500, 400, 300, 200 i 100 tys.), 2-tomową ENCYKLOPEDIĘ PIŁKARSKĄ ufundowaną przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego oraz I tom tej Encyklopedii darowany przez Czytelnika Jerzego Matyasika.

Poniżej zamieszczamy kupon nr 2, ale z wysłaniem prosimy się wstrzymać do czwartku, gdyż do najwyższych nagród uprawniają trzy...

Karoliers Klimczak z Hańszowej k Grywałdu (prosi o ligi mniej popularną rubrykę „Czy znasz te kluby?” krzyżówkę i o podawanie pierwszych 30 miejsc w narciarstwie PS; tej ostatniej próby nie jesteśmy w stanie spełnić, gdyż wyniki podajemy za PAP-em, a ten przekazuje nam tylko pierwsze „10”). Andrzej Babicz z Bochni (ma 18 lat, kibicuje Widzewowi, prosi o więcej miejsca dla polskiej ekstraklasy piłkarskiej, szczególnie w...

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Znów Czytelnicy zasypali nas listami i znów musimy przesunąć nieznacznie rozstrzygnięcie X Trójbój. Jego wyniki podamy w najbliższym...

NAGRODY: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł oraz ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA FUJI, tom I i II oraz tom I.

W naszym konkursie biera udział...

TRÓJBÓJ „TEMPA” po raz trzynasty!

**Nagrody: 1500 tys. złotych i encyklopedia piłkarska**

Józef Kowalski z Działoszyc wygrał pół miliona

Nasi Czytelnicy utrzymują bardzo wysoką formę. Rekord wprowadził...

# Trójbój „Tempa”

W najbliższym numerze podamy wyniki TRÓJBÓJU nr 11, natomiast dziś ostatnia seria pytań XIII edycji naszego konkursu.

Przypominamy, że gra idzie o półtora miliona złotych, które podzielimy na 5 osób (500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł) oraz o I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI ufundowany przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego.

Wszystkie trzy kupony zamieszczone w tym tygodniu — w numerach poniedziałkowym, wtorkowym i czwartkowym — należy wyciąć, wpisać odpowiedzi i przesłać w jednej kopercie pod adresem: „TEMPO”, 31-072 Kraków, ul. Włocławka 1 (prosimy koniecznie dopisać na kopercie TRÓJBÓJ XIII. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 13 lutego br. (data stempla pocztowego).

edzi

z Tarnowa wygrał 500 tys. zł)

NHL. 3.2.92

A teraz pora na zainaugurowanie XIII edycji TRÓJBÓJU „TEMPA”! Przypominamy, że na Czytelników naszego stałego konkursu czeka jak zwykle półtora miliona złotych! Dla pięciu osób, które udzieli najlepszych odpowiedzi jest do wygrania kolejno: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych. Wśród wszystkich uczestników konkursu rozlosujemy natomiast I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI, które funduje jej autor Andrzej Gówarzewski! Jest o co walczyć.

Zasady konkursu są bardzo proste. Nagrody pieniężne prześlemy pocztą, przy okazji przepraszamy za opóźnienie wysyłki nagród za TRÓJBÓJE 7, 8 i 9. W tym tygodniu

się w ście olimpijskiej formie! W TRÓJBÓJU nowiście aż dwa nowe rekordy stałego konkursu — 1487! Po drugie rekord bezbłędnych c w losowaniu głównych nagród wzięła udział

Adam... 100 tys. zł — Żywiec, skiz J... — Ka... owa. esłanych nagród. Otrzyma... wa. Na...

Zaczyna się nowy tydzień, a więc startujemy z nowym TRÓJBÓJEM „TEMPA”. Już czterdziestym!!! Na nagrody przeznaczamy jak zwykle półtora miliona złotych wg podziału — 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych (są to nagrody dla zdobywców największej ilości punktów). Ponadto wśród wszystkich uczestników rozlosujemy dwa tomy (I i II) ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego!

Stali uczestnicy naszego cotygod-

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Przypominamy: nagrody na łączną kwotę półtora miliona złotych według podziału — I — 500 tys. zł, II — 400 tys. zł, III — 300 tys. zł, IV — 200 tys. zł, V — 100 tys. zł. Są to nagrody dla tych, którzy odpowiedzą najlepiej, natomiast spośród wszystkich uczestników rozlosujemy I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI, ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego.

Zeby mieć szansę na wygraną wystarczy odpowiedzieć na pytania zamieszczone w tym tygodniu — w numerze poniedziałkowym, wtorkowym i dziś — w „Tempo”. Pytania są łatwe, a więc wygrać może każ-



Przed paroma miesiącami ukazała się na księgarskim rynku ciekawa pozycja: „ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA — FUJI”. Dotyczyła poprzedniego sezonu ligowego, także reprezentacji Polski wszystkich szczebli, nie stroniła od prezentowania piłkarstwa w innych, wybranych krajach ani też od publicystyki. Był to pierwszy tom zapowiadanego wydawnictwa encyklopedycznego.

Wiele inicjatyw pali na panewce. Tak było z nieocenionym przed laty dziełkiem dziennikarzy śląskich i warszawskich „ABC piłkarza”, zawierającym szczególnie dla młodego czytelnika kopalnię informacji zwłaszcza o futbolu przedwojennym. Słowo tak pojemne jak kopalnia nie jest tu przesadą. Książeczka wyszła w 1959 r., a była pierwszym w kraju zbiorem dokonań naszych piłkarzy od „zarania” dziejów piłki w Polsce. Ukazała się na fali popaździernikowej odwilży, a jej znaczenie było istotne, gdyż wcześniej cenzura stalinowska nakazywała przemilczeć, a najlepiej zapomnieć o tym, co działo się przed 1939 r. Stąd „ABC piłkarza” z rozdziałami o występach polskich piłkarzy przed wojną, ze statystyką (były też obszernie rozdziały o zagranicznych gwiazdach współczesnych i dawnych) pełniło wśród rzeszy młodych czytelników rolę pionierską.

Mimo zapowiedzi autorów nie udało się „ABC” przekształcić w serię wydawniczą co roku. Brak było finansów, ogólniejszej zgody? W każdym razie jeszcze jedna z zapowiedzi wydawniczych, w tym przypadku bardzo oczekiwana, nie wypaliła.

Teraz na rynku piśarstwa sportowego zmieniło się na dobre, w sensie głównie ilościowym. Nie ma żadnego skrzepowania (poza ekonomicznym), by sięgać po przeróżne tematy. A „za komuny” były i w sporcie sprawy tabu...

Wróćmy do „Encyklopedii Piłkarskiej Fuji”. Tu autorom się udało. Parę miesięcy po pierwszym mamy nowy, drugi tom tematyczny. Jeśli tamten zawierał mnogość autorów i tematów, to kolejny pod nazwą „Biało-czerwoni” — jest w swej istocie

W ten sposób zmienił się wygląd polskich meczów, ubyło z rejestru 25, ale Górzewski doliczył się też 8 innych, w których nie uchybiono niczego z protokołu, więc należy je dopisać. Inna jest więc teraz numeracja spotkań reprezentacji, nastąpiły też zmiany w liczbie międzypaństwowych występów i zdobytych goli wielu piłkarzy. Dotyczy to zwłaszcza okresu przedwojennego. Lepiej jednak trzymać w rękę fakty niż — choćby najbardziej ubarwioną — fikcję.

Autor przedstawia dzieje reprezentacji, jej trenerów, a także to, czym był podówczas PZPN. Snuje gawędę o meczach, stadionach, nie stroni też od zaglądania w kulisy ani od własnej oceny zdarzeń. Niekiedy musi zabawić się w detektywa, albowiem wiele faktów stanowiło białą plamę. Np. kto był selekcjonerem (tak dziś powiedzielibyśmy) polskiej reprezentacji w jej pierwszym w historii meczu, w 1921 r. z Węgrami? Do tej pory w źródłach spierano się — czy Józef Lustgarten czy też Jan Weyssenhoff? Okazuje się, że ktoś inny. Kto — odsyłam do książki...

Kilka wydarzeń traktuje się w encyklopedii specjalnie. Całe stronicę poświęcone są wygrzebaniu „spod ziemi” faktów, dotyczących właśnie tego pierwszego meczu polskiej drużyny. Wiele miejsca zajmuje berlińska olimpiada i stracona tam nasza szansa na medal, cały rozdział traktuje też o ostatnim występie Polaków — 27 sierpnia 1939 r. z Węgrami...

W traktowaniu przez autora przedwojennego okresu polskiej piłki można wyczuć dwie nuty. Jedną walczy z lekceważeniem tych czasów, które to ujawniało się albo w propagandzie stalinowskiej, że przed wojną „wszystko było złe”, albo z poczucia wyższości, iż lata raczkowania sportowego nie są warte zachodu. Druga nuta — to odpór tym, którzy omawiali i opisywali losy naszej drużyny w tonacji zbyt dużego zaangażowania emocjonalnego, a porażki przypisywali spiskowej teorii. Np. za przegraną w półfinale Igrzysk w Berlinie z Austrią nasza literatura (także już legenda owiana wokół tego zdarzenia)

## ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA FUJI — tom drugi

# Detektyw Górzewski

monotematyczny. Jeden autor (nie licząc kilku uzupełnień statystycznych z innej epoki i miejsca paru współautorów) i jeden temat: dzieje polskiej reprezentacji od 1921 do 1939 r.

Autorem jest znany śląski dziennikarz Andrzej Górzewski, od lat interesujący się dziejami futbolu nie tylko polskiego. Jest on autorem bestselleru niespełna sprzed dwóch lat, który zniknął z półek — „Encyklopedii mistrzostw świata”. W przypadku omawianego przez nas tomu Górzewski swój czas i pasję oddał historii polskiej „reprezentatywki” (jak o niej pisano w latach 20.). Powiedzenie, że w tym celu przywdział habit benedyktyna i takową cierpliwością się wykazał, nie będzie nadużyciem. Przekopał bowiem wszelkie możliwe biblioteki i stare gazety, przewertował zachowane protokoły spotkań, polskie źródła skonfrontował z zagranicznymi by jednoznacznie ustalić fakty. I tak powstała — śmiało trzeba rzec — monografia występów polskiej drużyny narodowej do czasów II wojny, książka, do której każdy interesujący się czy też piszący o futbolu przedwojennym będzie musiał sięgnąć.

Górzewski nie dowierzał bowiem ani dotychczasowym książkom, traktującym o polskich meczach, ani też opowiadaniom naocznych świadków tych wydarzeń, nawet piłkarzom. Im samym, po latach, przecież fakty się zacierają i mylą. Nie odrzucając oczywiście wspomnień, wertował i sprawdzał w źródłach każdy fakt, tak iż po zakończeniu swej książki może podpisać się pod nią z czystym sumieniem.

Można się spierać, czy istotnie dzieło Górzewskiego (a także pierwszy tom) oddają to, co w zwykłym rozumieniu uważamy za encyklopedię. Pewnie nie, ale nie warto tu kłócić się o formę. Ważne, że nad tytuł „encyklopedia” autor potraktował jako wezwanie do sumienności, uściślenia faktów oraz przedstawienia ich w pełni. Mamy więc panoramę i statystykę wszystkich meczów Polski od 1921 r. do wojny.

Autor przyjrzał się naszemu występom na boisku sine ira et studio. Przed wszystkim musiał przyjąć kryteria, którymi można się posłużyć, by uznać spotkanie za oficjalne. Nie zgodził się z propozycją dziennikarzy — ekspertów, którzy na specjalnym posiedzeniu w redakcji „Przeglądu Sportowego” w 1974 r. ułożyli pewne zasady, ale w sposób nie wykluczający wątpliwości. Cóż to bowiem za kryterium, że w oficjalnym meczu należy „wystawić możliwie najsilniejszy skład”? Dlaczego zgodzić się z romantycznym wprawdzie, ale nie obiektywnym podejściem do sprawy, że „wszystkie mecze przed wojną, rozgrywane przez Polskę, uznać należy za oficjalne”?

Górzewski przypomniał, że sama FIFA ustaliła zasady, wg których mecz jest oficjalny albo nie. Nie trzeba wyważać drzwi. Odrzucił też zdecydowanie wliczanie do oficjalnego bilansu naszych meczów z amatorami innych krajów. Były to bowiem słabe, trzeciorzędne drużyny Czechosłowacji, Austrii albo Wielkiej Brytanii, których druga strona nigdy nie uznawała (i słusznie) za spotkania pierwszych jedenastek.

winila niemieckiego trenera Kurta Otto, pomagającego wtedy Kaluży. Autor podważa to twierdzenie... Mnogość faktów i liczb w tym dziele jest iście encyklopedyczna. Prostuje się tam m.in. nazwisko doskonałego strzelca reprezentacji w 1936 r., który nazywał się jednak Hubert Gad, a nie jak pisano całe lata Gójd. Takich niespodzianek czytelnik znajdzie więcej.

Mamy już takie czasy, że można dopełnić życiorysy, w których dawniej pisano enigmatycznie: zmarł w



ZSRR. Tacy twórcy podstaw naszego futbolu, jak Adam Obrubański i Marian Spolda zginęli w Katyniu i książka już o tym nie milczy. Ale warto też było dodać w encyklopedii o starobielskim końcu życia wybitnego lekarza sportowego, wspomnianego na str. 120, Henryka Levitoux.

Pewnymi potknięciami przy lekturze są usterki korektorskie. Można też dyskutować nad przejrzystością książki, czy wstawek statystycznych nie należało zebrać w jedno miejsce? Niemniej nie ma dyskusji nad wartością dzieła Górzewskiego. Bo jest warto! Czy znajdzie ono masowego czytelnika? Nie wiem, ale starsze i średnie pokolenie kibiców sięgnie po nie z przyjemnością, a młodsze na pewno dorośnie, by zapoznać się kiedyś z „korzeniami” polskiej piłki. Na pewno drugi tom encyklopedii jest i do poczytania, i do delektowania się faktami oraz drobiazgową statystyką.

Jan OTAŁĘGA

Nr 6 (24)

Cena 2500 zł

12.02.1992 r.

(ukazuje się w środy)



Na początek zagadka: który z polskich piłkarzy drużyny narodowej bronił barw Jugosławii? Nie dziwię się, że nie zgadniecie, sam o tym pojęcia nie miałem. Tymczasem pasiak — Józef Ciszewski, podówczas występujący w warszawskiej Legii, zagrał w 1928 roku gościnnie w drużynie jugosłowiańskiej potykającej się w Pradze z amatorami Czechosłowacji. Był rezerwowym na mecz naszej reprezentacji przeciwko gospodarzom Turnieju Słowiańskiego — profesjonalom CSR, więc kiedy zaproponowano mu wypełnienie luki w składzie „Jugoli” skorzystał z okazji i nawet strzelił gola...

Hurtownią takich nieznanymi faktów z dziejów narodowej reprezentacji piłkarskiej Polski międzywojennej jest książka Andrzeja Górzewskiego pt. „Białoczerwoni”. Ukazała się w serii Encyklopedii piłkarskiej FUJI i z pewnością będzie czytelnym bestsellerem. Przewyższa wszystkie wydane pozycje książkowe poświęcone przedwojennej piłce reprezentacyjnej jedną, bardzo istotną cechą: reporterskim sceptycyzmem wobec wielu faktów z przeszłości. Ten krytyczny stosunek ma swoje pozytywne skutki w postaci nowych ustaleń, bardziej wiarygodnych, bo opartych na szerokiej penetracji bazy źródłowej. Górzewski stosuje techniki historyka i reportera. Obok bogatej kwerendy prasy i wydawnictw z tamtego okresu chętnie korzysta z bezpośrednich relacji, co zwłaszcza przy próbie rysowania postaw niektórych główniejszych postaci swej książki, daje ciekawe oświetlenie ich czynów i postaw.

Zbiorowym bohaterem „Białoczerwonych” są reprezentacyjni piłkarze, którzy począwszy od grudniowego (1921) meczu Węgry—Polska w Budapeszcie, a skończywszy na zwycięskim 4—2 z Węgrami na cztery dni przed wybuchem II wojny światowej (stadion Wojska Polskiego), rozegrali 95 spotkań międzypaństwowych. Nie wszystkie z nich autor uznaje jako oficjalne, biorąc pod uwagę kryteria obowiązujące w światowej piłce. Burzy to

ład zaliczonych jubileuszy, wprowadza wątpliwości do wielokrotnie publikowanych statystyk, ale bez wątpienia urealnia sportowy aspekt rozegranych pojedynków z rywalami zagranicznymi.

Omawiany okres ze względów konstrukcyjnych dzieli autor na podokresy, których wyróżnikami są ważniejsze z punktu widzenia sportowego i organizacyjnego zdarzenia. Wiele trapiących danych przynoszą opisy rywalizacji o funkcję kapitana związkowego PZPN. Była ona swego rodzaju syntetycznym wskaźnikiem

## Międzywojenne dzieje reprezentacji

# Na poziomie doktoratu...

wego PZPN. Była ona swego rodzaju syntetycznym wskaźnikiem ścierających się interesów klubowych, regionalnych itp.

Książka Górzewskiego nie jest sterylnym przykładem bezstronnej relacji, wolnej od emocji. Przebiega z niej fascynacja piłką śląską, czemu trudno się dziwić, a wyraża się ona głównie w wizjach składu reprezentacji, konkurencyjnych wobec ustaleń kapitanatów. Nie ulega wątpliwości, że rozwój dyscypliny na Śląsku wyprzedzał przez całe lata miejsce drużyn i zawodników z nich się rekrutujących w reprezentacyjnych rankingach. Prawda jest też, że wywodzący się z kręgów krakowskich, lwowskich i warszawskich selekcjonerzy nie mieli najlepszej orientacji w kadrowych niuansach śląskich zespołów i dopiero Józef Kałuża zdołał docenić wielkie umiejętności piłkarzy z Chorzowa, Kato-

wie, Lipin, Świętochłowic. Ponieważ zasada blisbec ciała wydaje się być ponadczasową, czego prośbą inklinację Antoniego Piechniczka wnej kadry, heroizacja niektórych graczy Ruchu strzeżenia, przynajmniej moje. Dociekliwy do b eza wtedy gdy pragnie wykaże skomplikowanwetki Ernesta Wilimowskiego, zostawia nagle sam w momencie, kiedy ten nie może sobie d „fantem” jak wtrącenie o Pytlu i Wostalu — Chorzów, którzy nie zagrani w ostatnim meczu dzywojennej („ponoć dwójka z chorzowskiego stał nie zamierza przyjechać”). Dla wyjaśnienia tym momencie znaków zapytania potrzebna j interwencja autora książki.

Drugą wielką wartością „Białoczerwonych” w rekonstruowanych opisach gry największych wojnia. Dzięki niej nawet laik jest w stanie so cyficzny styl gry Martyny, wirtuozerie technigo, repertuar chwytów Albańskiego. Tu, międdzi na jaw wyższość pracy katowickiego doku nymi tego typu pozycjami wydawanymi do tej o większą dokładność, rzetelność statystyczną, udało się uczynić książkę nie tylko zestawem danych, przywiązanych do stu osiemdziesięciu tantów, ale przede wszystkim barwną opowie — żywych ludziach, mających swoje słabości, rywów ofiarności i samozaparcia. Niejedna z cyjnego panteonu to rewelacyjny temat na oso tażową, do której autor może się śmiało przym nie widać po bogactwie materiału poświęcone wie ledwie i aż encyklopedycznym.

Encyklopedia piłkarska FUJI—Białoczerwoni  
reprezentacji Polski (I). Autor Andrzej Górzewski  
Główny wydawca — Katowice 1991.



NR 19 (3860) KRAKÓW, 13 II 1992 ROK XLV CENA 1500 ZŁ

ukazuje się w poniedziałki, wtorki, czwartki



nr indeksu 350418  
ISSN 0137-933X

Gazeta sportowa



# tempo

ukazuje się w **poniedziałki, wtorki, czwartki**

NR 11 (3852)

KRAKÓW, 27 I 1992

ROK XLV CENA 1500 ZŁ

TRÓJBÓJ „TEMPA” po raz dwunasty

## Nowy rekord — 1301 odpowiedzi

### Nagrody: półtora mln zł i encyklopedia piłkarska

Padł nowy rekord, a gratulacje należą się naszym Czytelnikom! W IX edycji TRÓJBÓJU „TEMPA” otrzymaliśmy 1301 odpowiedzi, niewiele do tej pory. Aż 45 osób (z 12 województw) odpowiedziało bezbłędnie na wszystkie pytania. Gdyby była prowadzona klasyfikacja zespołowa województw za największą ilość prawidłowych kuponów, to wygrałoby ją woj. katowickie (10) przed woj. krakowskim i tarnowskim (po 8), nowosądeckim (5) i krosieńskim (4). Ale w TRÓJBÓJU jest tylko rywalizacja indywidualna i w wyniku losowania podział nagród pieniężnych był tym razem następujący:

- 500 tys. zł — Edward Mikunda (Kraków)
- 400 tys. zł — Leszek Gumieny (Dobrynia, woj. krosieńskie)
- 300 tys. zł — Józef Dziewa (Rybnik)
- 200 tys. zł — Stanisław Piecuch (Jasionka k. Rzeszowa)
- 100 tys. zł — Grażyna Klibow-

tego również sporty lotnicze), 2) Japonia, 3) Ghana. Kupon 3: 1) Polska — USA remis, 2) QPR — Arsenal remis, 3) Milan — Foggia, zwyc. Milanu.

\*

Na wyniki X i XI TRÓJBÓJU muszą jeszcze nasi Czytelnicy poczekać (przy okazji dziękujemy serdecznie za dziesiątki listów, będziemy je cytować w najbliższych numerach, bez chwili zwłoki natomiast przechodzimy do inauguracji TRÓJBÓJU nr 12!

Najpiękniej NAGRODY. Dla pięciu osób, które zdobędą najwięcej punktów przeznaczamy w sumie półtora miliona złotych. I — 500 tys., II — 400 tys. zł, III — 300 tys. zł, IV — 200 tys. zł, V — 100 tys. zł.

Wśród wszystkich, którzy wezmą udział w konkursie rozlosujemy dwie nagrody: 2-tomową już obecnie ENCYKLOPEDIĘ PIŁKARSKĄ FUJI ufundował jej autor i wydawca Andrzej Górawzewski (obcuje zresztą podobną na-

grode w dalszych TRÓJBÓJACH), natomiast pierwszy tom tejże ENCYKLOPEDII pragnie przeznaczyć dla Czytelników „Tempa” Jerzy Matyasik z Krakowa, który wygrał u nas identyczny egzemplarz, tyle że z autografami autorów. Książka jest w idealnym stanie i z pewnością przyda się komuś kto jej jeszcze nie ma. Ofiarodawcom dziękujemy.

Regulamin konkursu pozostaje bez zmian. W tym tygodniu — w numerach poniedziałkowym, wtorkowym i czwartkowym „Tempa” — zamieściliśmy trzy zadania konkursowe. Należy je rozwiązać, kupony wyciąć i w jednej kopercie (jeśli ktoś chce zwiększyć swoje szanse, a zmniejszyć koszty, to może włożyć kilka kompletów kuponów razem) przesłać pod adresem „TEMPO”, 31-072 Kraków, ul. Włocławek 1 (na kopercie prosimy koniecznie dopisać TRÓJBÓJ XII) w terminie do 6 lutego br.

Pytania nie powinny sprawić żadnemu z Czytelników „Tempa” kłopotów, tym bardziej że odpowiedzi można znaleźć w naszej gazecie. Wygrać może każdy!

Obliczylismy już ilość odpowiedzi na TRÓJBÓJ nr 12, rekordu tym razem nie ma, ale napłynęło ponad 1200 kuponów. Dziś możemy zdradzić, że tylko jedna osoba uzyskała maksimum punktów, natomiast 45 osób miało jeden błąd. Nazwiska zdobywców nagród podamy jeszcze w tym tygodniu!

A dziś inaugurujemy już TRÓJBÓJ „TEMPA” nr 13. Jak zwykle w naszym cotygodniowym konkursie łączna suma nagród wynosi półtora miliona złotych. Zostaną one podzielone następująco: I — 500 tys. zł, II — 400 tys. zł, III — 300 tys. zł, IV — 200 tys. zł, V — 100 tys. zł. Są to nagrody dla zdobywców największej ilości punktów. Do rozlosowania wśród wszystkich uczestników konkursu mamy natomiast I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI. Fundatorem jest jej autor Andrzej Górawzewski. Serdecznie dziękujemy.

Regulamin konkursu nie zmienił się. Należy odpowiedzieć na zamieszczone w tym tygodniu — w numerach dzisiejszym, jutrzejszym i czwar-

TRÓJBÓJ „TEMPA”

17.2.82

## Gra o półtora miliona zł

tkowym „Tempa” — pytania, wyciąć kupony i przesłać w jednej kopercie w terminie do 27 lutego br. (data stempla pocztowego) pod adresem: „Tempo”, 31-072 Kraków, ul. Włocławek 1 (na kopercie prosimy dopisać koniecznie: TRÓJBÓJ 13).



# KSIĄŻKI DLA KAŻDEGO

NA PÓLKACH księgarskich ukazały się dwie interesujące pozycje, które każdy piłkarski kibic powinien mieć w swej biblioteczkę. Pierwsza z nich to „Sekrety trenera Górskiego” spisane przez Stefana Grzegorzycy i Jerzego Lechowskiego. Trenera Kazimie-



za Górskiego — twórcę największych sukcesów polskiego futbolu — przedstawiać nie trzeba. Przypomnijmy może tylko, że Górski przez ponad 5 lat prowadził reprezentację Polski. Pod jego kierownictwem rozegrała ona 73 mecze, wygrała 45, 12 zremisowała.

Piłkarze zdobyli dwa medale olimpijskie (złoto w Monachium, srebro w Montrealu) i także cenny medal mistrzostw świata w 1974 r.

Książka zawiera mnóstwo ciekawostek, anegdot, bo przecież bohater to urodzony gawędziarz. Górski bez tajemnic — od młodości lat we Lwowie aż po grecką przygodę. Warto zwrócić także uwagę na bardzo bogaty materiał fotograficzny — wiele zdjęć nigdy nie było publikowanych w prasie.

Druga publikacja zainteresuje przede wszystkim statystyków, jest to bowiem kolejna pozycja z cyklu nazwanego „Encyklopedia Piłkarska Fuji”. Tom, który otrzymaliśmy poświęcony jest dziejom reprezentacji Polski. Część I kończy się na sławnym meczu Polska — Węgry 4:2, ostatnim przed wybuchem II wojny światowej.

Encyklopedię opracował zespół autorów z Andrzejem Górką na czele, autorem „Encyklopedii mistrzostw świata”. Należy przypuszczać, że dojdzie do sporu między statystykami. Górkowski skrupulatnie weryfikował nie tylko wyniki, bo tych podważyć nie można, lecz warunki, które powinny być spełnione, żeby mecz międzypaństwowy można było u-

znać za oficjalny, rozegrany zgodnie z przepisami UEFA i FIFA. Otóż uważa on, że reprezentacja Polski rozegrała nie 500 (jubileusz fetowano w ub. roku), lecz 490 spotkań międzypaństwowych. Kto wie czy nie będzie potrzebne specjalne spotkanie statystyków (Andrzej Górkowski, Janusz Kukulski, Mieczysław Szymkowiak, Roman Hurkowski, Dariusz Kuczmara, może jeszcze kilku innych ekspertów), żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości.

Dodać trzeba koniecznie, że „Encyklopedia Fuji” to nie tylko statystyka, ale także barwne opisy mało znanych faktów z historii polskiej piłki i jej reprezentacji.

ms

PRZECIWI  
ALBERTVILLE 92  
OLIMPIADY

CENA

2000  
ZŁOTYCH

Rok założenia 1921

CZWARTEK

Nr 36 (10 572)

20  
LUTEGO  
1992 R.

Tel 6289116, 6282604

WARSZAWA

AL. JEROZOLIMSKIE  
125/127

Tlx 814731 ab, Fax 218697  
Nr indeksu 530338

PL ISSN 0137 9267



WEEKEND

# tempo

PL ISSN 0137-933X  
Nr indeksu 350478

UKAZUJE SIĘ OD 1948 ROKU

CENA 2000 ZŁ

PIĄTEK

KRAKÓW, 13 III 1992

NR 32 (3873)

**C**oraz dłużej trwają konkursowe obliczenia, gdyż dobra forma naszych Czytelników utrzymuje się. Sprawdzamy każdy kupon, czytamy każdy list, a ponieważ przy okazji musimy także redagować gazetę, więc cały proces nieco się ostatnio wydłużył. Dziś podajemy wyniki XII TRÓJBOJU „TEMPA”...

Napłynęło ogółem 1226 odpowiedzi, z tego zaledwie jedna (!) okazała się bezbłędna. Tym samym 500 tys. złotych — bez losowania — otrzymuje **ANDRZEJ SZCZERBINSKI** z Bochni. Odpowiedział on prawidłowo na wszystkie pytania, a także przewidział zwycięstwo Austriaka Ortlieba w zjeździe olimpijskim, 8 miejsce Ustapkiego i — co już nie było trudne — porażkę hokeistów z Włochami. Gratulujemy „nosa”.

Odpowiedzi z jednym błędem (po 8 pkt. na 9 możliwych) znalazłyśmy 45. Tutaj o nagrodach pieczętnych zadecydowało losowanie.

400 tys. złotych otrzyma **Edward Krawczyk** z Wałbrzycha, 300 tys. złotych — **Krzysztof Olchawa** z Nowego Sącza, 200 tys. zł — **Marek Markowicz** z Gdańska i 100 tys. zł — **Marek Chruściel** z Chelmea.

Wśród wszystkich uczestników konkursu losowaliśmy też dwie cenne nagrody książkowe. I i II tom **ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI** ufundowanej przez jej autora **Andrzeja Gowarzewskiego** otrzyma **Jerzy Mężyk** z Ilkowiec k. Niedomice. Natomiast I tom tejże **ENCYKLOPEDII** (ufundowany przez jednego z Czytelników, **Jerzego Matyasika**) dostanie **Krzysztof Pawlik** z Brzeska.

Nagrody prześlemy pocztą.

Prawidłowe odpowiedzi na pytania TRÓJBÓJ XII. Kupon 1:

## TRÓJBÓJ „TEMPA”

### 1226 odpowiedzi —

20.2.  
82

**Andrzej Szcherb**  
wygrał pół miliona

„TRÓJBÓJ 15). Termin nadsyłania odpowiedzi mija 27 lutego br. (liczy się data stempla pocztowego).

**Nagrody.** Łączna suma wynosi jak zwykle półtora miliona złotych! Zostanie ona podzielona następująco: I — 500 tys. zł, II — 400 tys., III — 300 tys., IV — 200 tys., V — 100 tys. złotych. Są to nagrody dla zdobywców największej ilości punktów. Pośród wszystkich uczestników konkursu rozlosujemy natomiast I i II tom **ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI**. Fundatorem jest jej autor **Andrzej Gowarzewski**, któremu dziękujemy.

Dzisiejszy kupon zamieszczamy na końcu, a teraz pragniemy podziękować imiennie przynajmniej za część listów z całej masy, która do nas napłynęła w ostatnim czasie (do innych jeszcze powrócimy).

Pisze do nas **Agnieszka Ludwiniak**, uczennica kl. III g SP nr 117 w Klejcach:

„Czytam „Tempo” od 2 lat, a mam tych latek dopiero 10. Sportem zainteresował mnie mój tata, który musiał mnie zabierać na mecze. Byłam już nawet na trz. świętej wojnie Cracovia — Wisła. Ku radości mojego taty „pasy” wygrały. My z tatą kibicujemy oczywiście Koronie Kielce, ale tata jest bardziej za... Polonią Bytom. Tata ma b. stare „Tempa” jeszcze z lat 60-tych i twierdzi, że daw-





ukazuje się w poniedziałki, wtorki, czwartki

NR 12 (3853) KRAKÓW, 28 I 1992 ROK XLV CENA 1500 ZŁ

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Przypominamy, iż w tym tygodniu Czytelnicy „Tempa” mogą wygrać półtora miliona złotych (500, 400, 300, 200 i 100 tys.), 2-tomową ENCYKLOPEDIĘ PIŁKARSKĄ ufundowaną przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego oraz I tom tej Encyklopedii darowany przez Czytelnika Jerzego Matyasika.

Poniżej zamieszczamy kupon nr 2, ale z wysłaniem prosimy się wstrzymać do czwartku, gdyż do najwyższych nagród uprawniają trzy...

Karoliers Klimczak z Hańszowej k Grywałdu (prosi o ligi mniej popularną rubrykę „Czy znasz te kluby?” krzyżówkę i o podawanie pierwszych 30 miejsc w narciarstwie PS; tej ostatniej próby nie jesteśmy w stanie spełnić, gdyż wyniki podajemy za PAP-em, a ten przekazuje nam tylko pierwsze „10”). Andrzej Babicz z Bochni (ma 18 lat, kibicuje Widzewowi, prosi o więcej miejsca dla polskiej ekstraklasy piłkarskiej, szczególnie w...

## Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Znów Czytelnicy zasypali nas listami i znów musimy przesunąć nieznacznie rozstrzygnięcie X Trójbój. Jego wyniki podamy w najbliższym...

NAGRODY: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł oraz ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA FUJI, tom I i II oraz tom I.

W naszym konkursie biera udział...

TRÓJBÓJ „TEMPA” po raz trzynasty!

**Nagrody: 1500 tys. złotych i encyklopedia piłkarska**

Józef Kowalski z Działoszyc wygrał pół miliona

Nasi Czytelnicy utrzymują bardzo wysoką formę. Rekord wprowadził...

# Trójbój „Tempa”

W najbliższym numerze podamy wyniki TRÓJBÓJU nr 11, natomiast dziś ostatnia seria pytań XIII edycji naszego konkursu.

Przypominamy, że gra idzie o półtora miliona złotych, które podzielimy na 5 osób (500, 400, 300, 200 i 100 tys. zł) oraz o I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI ufundowany przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego.

Wszystkie trzy kupony zamieszczone w tym tygodniu — w numerach poniedziałkowym, wtorkowym i czwartkowym — należy wyciąć, wpisać odpowiedzi i przesłać w jednej kopercie pod adresem: „TEMPO”, 31-072 Kraków, ul. Włocławka 1 (prosimy koniecznie dopisać na kopercie TRÓJBÓJ XIII. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 13 lutego br. (data stempla pocztowego).

edzi

z Tarnowa wygrał 500 tys. zł)

NHL. 3.2.92

A teraz pora na zainaugurowanie XIII edycji TRÓJBÓJU „TEMPA”! Przypominamy, że na Czytelników naszego stałego konkursu czeka jak zwykle półtora miliona złotych! Dla pięciu osób, które udzieli najlepszych odpowiedzi jest do wygrania kolejno: 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych. Wśród wszystkich uczestników konkursu rozlosujemy natomiast I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI, które funduje jej autor Andrzej Gówarzewski! Jest o co walczyć.

Zasady konkursu są bardzo proste. Nagrody pieniężne prześlemy pocztą, przy okazji przepraszamy za opóźnienie wysyłki nagród za TRÓJBÓJE 7, 8 i 9. W tym tygodniu

się w ście olimpijskiej formie! W TRÓJBÓJU nowiście aż dwa nowe rekordy stałego konkursu — 1487! Po drugie rekord bezbłędnych c w losowaniu głównych nagród wzięła udział

Adam... 1.2.92

Zaczyna się nowy tydzień, a więc startujemy z nowym TRÓJBÓJEM „TEMPA”, już czterdziestym!!! Na nagrody przeznaczamy jak zwykle półtora miliona złotych wg podziału — 500, 400, 300, 200 i 100 tys. złotych (są to nagrody dla zdobywców największej ilości punktów). Ponadto wśród wszystkich uczestników rozlosujemy dwa tomy (I i II) ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego!

Stali uczestnicy naszego cotygod-

Nasz konkurs

# Trójbój „Tempa”

Przypominamy: nagrody na łączną kwotę półtora miliona złotych według podziału — I — 500 tys. zł, II — 400 tys. zł, III — 300 tys. zł, IV — 200 tys. zł, V — 100 tys. zł. Są to nagrody dla tych, którzy odpowiedzą najlepiej, natomiast spośród wszystkich uczestników rozlosujemy I i II tom ENCYKLOPEDII PIŁKARSKIEJ FUJI, ufundowanej przez jej autora Andrzeja Gówarzewskiego.

Zeby mieć szansę na wygraną wystarczy odpowiedzieć na pytania zamieszczone w tym tygodniu — w numerze poniedziałkowym, wtorkowym i dziś — w „Tempo”. Pytania są łatwe, a więc wygrać może każ-



## Koń a sprawa „Encyklopedii piłkarskiej”

7.382

Do darowanych książek z reguły nie zaglądam. Nie przeczytane leżą na półce. Ten sam los spotkał „Encyklopedię piłkarską”, ale — jak się okazało — na krótko. Siegnąłem po nią, chcąc sprawdzić, czy słynny Leonidas rzeczywiście grał w meczu przeciw Polsce boso.

Otóż grał. Jest zresztą w „Encyklopedii” wypowiedź słynnego Brazylijczyka: „Na błotnistym boisku rozkleiły mi się buty, a zapaśowych nie miałem”.

No i tak to się zaczęło. Nie dość, że zajrzałem do darowanej książki, to jeszcze ją przeczytałem. Nazwa „encyklopedia” jest w tym przypadku trochę zwodnicza. Książka, opisująca występy piłkarskiej reprezentacji Polski w okresie międzywojennym (1921—1939), zawiera bowiem prócz składów drużyn, strzelców bramek i innych tego rodzaju statystycznych szcze-

gółów — również fragmenty prasowych relacji oraz wypowiedzi zawodników i trenerów.

Jest to więc dzieło nie tylko encyklopedyczne, ale i dziennikarskie, gdyż autorzy zamieścili sporo pikantnych historyjek, jak chociażby tę o najlepszym strzelcu drużyny narodowej Ernestie Wilimowskim, który w towarzystwie innego piłkarza, Wilhelma Góry, poznawał nocne uroki Paryża.

Zajrzałem wbrw swoim zasądom do darowanej książki. Teraz czekam, aż ktoś mi podaruje konia, by przekonać się do końca o nieprawdziwości słynnego przysłowia.

(A.F.)

„Encyklopedia piłkarska Fuji. Białe-czerwoni: dzieje reprezentacji Polski (I)”. Wydawnictwo „GIA”, Katowice 1991.



# dziennik

GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWO-WSCHODNIEGO

# lubelski

ŚRODA

Rok III Nr 50(532) Wyd. A 11 III 1992 r. Cena 1000 zł

encyklopedia piłkarska

FUJI

## BIAŁO-CZERWONI



## Warto mieć!

Sezon piłkarski rozkręca się na dobre, ruszyły rozgrywki o europejskie puchary, wznowiła grę II liga, dziś ważny mecz rozegra nasza reprezentacja olimpijska, a już w sobotę na boiska wybiegną pierwszoligowcy. Prawdziwy piłkarski kibic oprócz pasjonowania się bieżącymi wydarzeniami, powinien również znać historię swojej ulubionej dyscypliny. Nie zawsze jest to łatwe, niewiele jest ogólnodostępnych źródeł, do których można sięgać. Okazję do nadrobienia zaległości kibicom w naszym kraju stworzył red. Andrzej Górawski wraz z szeroką grupą fachowych współpracowników, w postaci opracowanego drugiego tomu piłkarskiej encyklopedii FUJI. Książka ta od kilku tygodni jest już dostępna na rynku, także w niektórych księgarniach naszego regionu. Jej tematyka dotyczy najmniej znanego okresu w historii reprezentacyjnej piłki, czyli lat międzywojennych. Zawiera wiele materiałów, ciekawostek, o których słyszało się rzadko lub wcale, a poza tym część statystyczną ze składami reprezentacji włącznie.



# GŁOS WIELKOPOLSKI

24

Wielkopolski  
Gospodarczy  
Głos

Ukazuje się od 16 lutego 1945

## Historia reprezentacyjnej piłki

Dla miłośników futbolu na wydawniczym rynku ukazał się kolejny rarytas. Drugi tom Encyklopedii Piłkarskiej „Fuji” nosi tytuł „Biało-czerwoni” i dotyczy dziejów narodowej drużyny piłkarskiej.

Koneserzy będą chyba w pełni usatysfakcjonowani. Książka pióra Andrzeja Górczowskiego prezentuje wreszcie uporządkowany i zweryfikowany wykaz wszystkich spotkań reprezentacyjnej piłkarskiej jedenastki. Warto więc średniemu i młodszemu pokoleniu piłkarskiemu przypomnieć, że 18 grudnia 1991 roku upłynęło 70 lat od debiutu polskich piłkarzy na międzynarodowej arenie. Spotkanie na budapeszteńskim stadionie Hungaria w obecności 8000 kibiców biało-czerwoni przegrali z naszymi bratankami 0:1 (0:1). Grało w naszej drużynie siedmiu piłkarzy Cracovii, selekcjonerem był Józef Szkolnikowski a trenerem Węgier Imre Pozsonyi. W stolicy Węgier biało-czerwonych barw bronili znakomici napastnicy — Wacław

encyklopedia piłkarska

FUJI

BIAŁO-CZERWONI



Kuchar i Józef Kałuża, późniejszy selekcjoner reprezentacyjnego zespołu.

Pod względem statystycznym książka jest perfekcyjna. Autor wykonał benedyktyńską wręcz pracę. I nie tylko zainteresuje miłośników liczb, faktów i wyników. To nie tylko reporterska rzetelność, bowiem autor odśladania przed czytelnikiem wiele nieznanych wydarzeń, które były uprzednio — ze względów politycznych — przemilczane. Cenna pozycja poświęcona jest głównie okresowi II Rzeczypospolitej. Prezentacja sylwetek najwybitniejszych zawodników, trenerów, działaczy wykracza daleko poza sztywne ramy notatek biograficznych.

Wartość cennej dla sympatyki futbolu książki wzboaciły doskonale fotografie. Szata graficzna nowoczesna, skadano książkę komputerową techniką. Ta pozycja nie wymaga specjalnej reklamy i promocji, podobnie jak tom pierwszy — „Rocznika” piłkarskiego. (j.p.)



**KOMPASS****Sroda**

# Współczesność

DZIENNIK REGIONALNY Nr 97 (12 494) A, Cena 1000 zł BIAŁYSTOK, LOMŻA, SUWAŁKI 20 maja 1992 r. Bazylego, Bernardyna,

## Encyklopedia Piłkarska Fuji

Na księgarskim rynku ukazała się wreszcie długo oczekiwana przez kibiców futbolu **ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA FUJI**. Będzie to wydanie cykliczne, a zawiera wiele danych na temat rozgrywek piłkarskich w Polsce i na świecie, tysiące wyników i nazwisk. Nie tylko informuje o polskim futbolu, ale także o wszystkich rejonach świata, gdzie gra się w piłkę.

Zawiera także kolorowe zdjęcia i jest bezcenna dla kibiców.

### POLECAMY!







# RZECZPOSPOLITA

FELIETON

## 500 czy 501? 30-5-82

W czasach, gdy rząd ledwie zipie, nauczyciele toczą bój ostatni, a sondaże opinii publicznej ujawniają załamanie wiary w gospodarczy cud, w redakcji sportowego pisma — przy słonych paluszkach — zebrał się kwiat polskiego dziennikarstwa piłkarskiego plus szefostwo PZPN. Mężowie ci skrzyknęli zostali przez historyków naszego futbolu, aby rozważyć propozycję oficjalnego rejestru meczów narodowej drużyny, poczynając od 1921 roku. Władze związku nigdy nie zajmowały się tą kwestią. Nie weryfikowały też list — bo kursowało ich kilka — z kryteriami FIFA, obowiązującymi dokumentalistów i statystyków w szerokim świecie. Skoro jednak (podobno) do niego zmierzamy, to wypadałoby porządkować wszystko po kolei, zagrode po zagrodzie.

Wbrew pozorom, kłopotów tu bez liku. Reguły, wydawałoby się proste i jasne, syją się w zetknięciu z rzeczywistością. Ustalić dziś, niekiedy po wielu latach, które mecze były oficjalne, miały certyfikat FIFA, które zaś „nieoficjalne” — trudność nie lada. Zresztą nie dotyczy to tylko naszego pięknego kraju. Rejestry innych związków też bywają w niezgodzie z listami światowej federacji. Dlaczego? A dlatego, że w przypadkach wątpliwych wszyscy wpisują do annałów tylko mecze... wygrane. Nie do wiary, ale proceder poprawiania statystyk sportowych jest wszędzie uprawiany. Nawet poważne kraje w to bawią. Gdyby chcieć stosować rygorystyczne zasady, to by się okazało, że ani Pele nie strzelił tylu bramek dla Brazylii, ile mu się przypisuje, ani inni nie mieliby tak imponujących serii zwycięstw. Nie miałby też setki meczów w drużynie narodowej nasz Deyna.

No dobrze, ale jak odbierać komus „osiągnięcia”, o których trąbiono przez całe lata? Dlaczego akurat dziś zmieniać historię, skoro ona sobie żyła wraz ze swymi błędami? I dlaczego nagle Polacy mają występować do FIFA z propozycją uporządkowania tej stajni Augiasza? A może lepiej, zanim się wyjdzie do Europy, zadowolić się fadem we własnym domu? Bo dlaczego niby my właśnie mamy ustalać wzorce uczciwości, skoro inni do

tego nieskorzy?

W każdym razie, co się liczy, plonem kilkugodzinnej debaty był czyn, co się w Polsce rzadko zdarza. Postanowiono bowiem powołać przy PZPN komisję (społeczną), która zaproponuje ostateczną listę meczów reprezentacji — ok. 500 pojedynków. Przy czym stwierdzono, że bliska doskonałości jest ta, którą zaprezentował znany encyklopedysta piłkarski Andrzej Gowarzewski. Nie mówmy hop!, ale coś tam załatwiono.

Kiedy jednak przysłuchiwałem się rokowaniom, nie opuszczało mnie poczucie lekkiej niereczywistości. Wszystko się jakby naokoło wali, nastroje są dość paskudne, a tu kilka osób skakało sobie do oczu, roztrzaskając nie najważniejsze w końcu społecznie kwestie. Próbowało na własną rękę odfalszować to, co z premedytacją (także polityczną!) lub bez, jednak przez lata fałszowano. I nagle zdałem sobie sprawę, że jest to impreza krzepiąca. Świadcząca o normalności życia. Oto grono pozytywnych maniaków zajmowało się tym, co ich emocjonuje, boli, dręczy. Jak pisał zapomniany prozaik Roman Jaworski w swej „Historii maniaków”: „O każdym szczególe każdy mógł mieć najwyżej myśl własną i miał ją”.

Może to kogoś zaskoczy, ale dodam mimochodem, że dzięki podobnym pasjonatom życie w PRL bywało chwilami całkiem znośne. Tulali się gdzieś po marginesach życia, istnieli w jakichś enklawach, nie zawsze wychodząc na światło dzienne. Uprawiali — dla własnej higieny psychicznej, ale także i dla higieny społecznej — własne ogródki. W chałupniczym mozołach dokopywali się do pewnych prawd, które przeczyły oficjalnym wersjom, dekretowanym w Białym Domu (bo np. z dokumentacji futbolowych wykreślano nazwisko najlepszego piłkarza przedwojennego Ernesta Wilińskiego). I to Peerel pozostawił nam w spadku tych osobników, którzy próbują dziś tworzyć koalicje. A po co? Bo wreszcie widzą szansę przepchnięcia swoich prawd i możliwości wyprostowania niektórych ścieżek. Zanim się zacznie naprawiać główne trakty.

Krzysztof Mętrak



# 350 TYS. CZYTELNIKÓW

URSYNÓW • NATOLIŃSKO

URSUS • PIASTÓ

# PASMO

TYGODNIK URSYNOWSKO-NATOLIŃSKIEGO  
TOWARZYSTWA SPOŁECZNO-KULTURALNEGO

Nr 24 (242)

27 CZERWCA 1992 R.

GRATIS!

## Tyrady zza lady

## FUNDUSZ... MILCZENIA

O d kiedy w telewizji wszystkie śródkowe wieczory poświęcone są transmisjom piłkarskim, z regularnością zegarka pojawia się u mnie w tym dniu klientka, sięgając bez słowa na półkę z tzw. czytadłami po jedną lub dwie książki. Płaci zawsze banknotami o nominale pięćdziesiąt tysięcy. — To jest mój fundusz milczenia — powiada mi kiedyś, gdy wydawałem jej resztę. — Mąż i syn na przemian dają mi zawsze w śródek pięćdziesiąt tysięcy.

— Kup sobie matka coś do czytania na wieczór — powiadają, żeby nam gadaniem Szpakowskiego Darka albo Zydorowicza nie zagłuszała...

Mijały tygodnie, „fundusz milczenia” prosperuje znakomicie, ale ostatnio klientka wzięła co „swoje”, a potem pokazała palcem na półce obok: — I te książki też poproszę...

Wszystkie trzy? — zdziwiłem się, bo chodziło o trzytomową „Encyklopedię piłkarską”, którą niedawno dostarczyło katowickie wydawnictwo.

— A co pan myślał, że komplety im nie kupię? — zaperzyła się

klientka — Z tych dotacji co tydzień zostały mi obrywki. W sam raz na fundusz piłkarskiej edukacji dla moich chłopców, żeby się nie kłócili o to kiedy Polska pierwszy raz grała z Węgrami albo kto pierwszy strzelił bramkę na meczu Szwecja-Włochy w 1957 roku. Słyszałam, że akurat są Mistrzostwa Europy, to im się trochę wiedzy teoretycznej przyda...

Klientka wyszła, a ja zagłębiłem się w lekturę tej jedynej w swoim rodzaju encyklopedii. Nie kryję zaskoczenia, że można piłkarstwo potraktować tak poważnie, jak autorzy i wydawcy tego — nie waham się określić — dzieła. Samych konsultantów zagranicznych naliczyłem na okładce kilkunastu. A w środku? Najbardziej załasczyniał mnie drugi tom — historia polskiego piłkarstwa przed wojną. Ciekawe teksty napisane dobrym językiem, mnóstwo faktów, anegdot, sylwetek, wydarzeń, bogata część statystyczna. W pozostałych dwóch tomach (Rocznik 91 i Mistrzostwa Europy) — podobnie. Plus znakomite kolorowe zdjęcia.

Zresztą co ja będę się rozpisywał? Czytelników-kibiców zachęcać nie muszę. Paniom natomiast podpowiem: nie ma lepszego prezentu na imieniny, urodziny, na urlop, czy w ogóle „tak sobie” dla waszych juniorów, seniorów i old-boyów.

MAREK SZYMAŃSKI

## Dziwny mecz

Grające z sobą zespoły rozpoczynają mecz od żonqlerki. Ten



VAN BASTEN STORY

PROFESJA  
PIŁKARZA  
13 str.

TYGODNIK  
NA STADIONACH POLSKI I ŚWIATA

PIŁKA NOŻNA

Cena 6000 zł

ISSN 1430-3477  
PL 15334 0737-4710

2 LUTEGO 1993 • NR 5 (1024)

## DOKOŁA BRAMKI



### Już pięć tomów FUJI!

W ciągu niespełna półtora roku ukazało się aż pięć tomów „piłkarskiej encyklopedii FUJI”. Pierwszy i piąty mają, jak wskazują zresztą tytuły, charakter rocznika bilansującego sezony (1990-91 oraz 1991-92) w futbolu polskim i światowym. Tom drugi traktuje o reprezentacji Polski, trzeci – o mistrzostwach Europy, czwarty – o kontynentalnym Pucharze Mistrzów.

Cykl powstaje w stworzonym przez **Andrzeja Gowarzewskiego** wydawnictwie „GiA”. Pod względem formy encyklopedia Fuji nie odbiega od zachodnio-europejskiej normy, co do treści – przydałaby się nieco większa staranność autorów. Tym niemniej – zaistnienie tego cennego serialu książkowego jest w polskim futbolu zjawiskiem o istotnym znaczeniu.



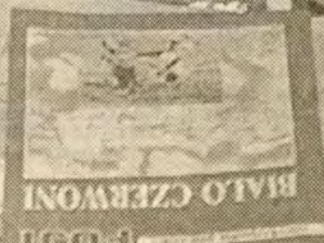


# Wilimowski był tylko piłkarzem



**Sport**

28 czerwca 1995 Nr 123 (9416) ROK LI



ku, Ernest Wilimowski wciąż tryska zdrowiem i humorem.

(Fot. Jerzy Szczygielski)





# Lektura obowiązkowa

**W**ziąłem tę książkę do domu na weekend z zamiarem rutynowego przejrzenia. Skoro miałem ją choćby krótko zrecenzować, to musiałem wiedzieć z grubsza co jest w środku. Co prawda tytuł „Biało-czerwoni 1921-2001.” mówi sam za siebie, ale nigdy nie wiadomo, jakie niespodzianki zafundował wydawca „GIA”. Niespodzianek nie było, bo z tymi można spotkać się tylko na boisku, ale nie zawiodłem się. Usiadłem sobie niedbale w fotelu, a potem... poprawiałem się jeszcze kilkakrotnie, by wygodnie kartkować prawie 400 stronicową książkę. A rodzinka musiała mnie dwukrotnie wywoływać do stołu, bo kolacja stygła.

„Biało-czerwoni” prezentują się doskonale, książka została ładnie wydana, podobnie jak poprzednie tomy „Piłkarskiej Encyklopedii Fuji”. Mnóstwo zdjęć, nawet te z ostatniego meczu reprezentacji Polski w Poznaniu przeciwko Kamerunowi (0:0). Usatysfakcjonowani mogą być również bydgoscy kibice - m.in. jest zdjęcie z meczu towarzyskiego ze Szkocją (1:1) rozegranego na stadionie Zawiszy 25 kwietnia 2001 r. Jednak najbardziej uwagę przykuwają zdjęcia mocno archiwalne, biało-czarne.

Jak ktoś się uprze, to może przebiec przez 80 lat polskiego futbolu w jeden wieczór. Tylko po co, nie lepiej się podelektować? Dla kogoś kto urodził się tak jak ja, czyli na początku lat 60. wszystko co wydarzyło się przed 1970 rokiem będzie historią z drugiej ręki. Można jej szukać w różnych rocznikach, wspomnieniach piłkarzy i trenerów, ale w tej książce znajdziesz Czytelniku-kibicu wszystko. Poczynając od wyników, a kończąc na strzelcach i składach, w jakich występowała polska reprezentacja. I do każdego meczu (było ich 604) krótki opis z ciekawostkami.

Andrzej Gowarzewski i jego współpracownicy wykonali kawał dobrej roboty. Do „Biało-czerwonych” będę bowiem wracał nie tylko przy okazji następnego meczu reprezentacji, by sprawdzić suchą statystykę...

(Fa)

ANDRZEJ GOWARZEWSKI

# BIAŁO -CZERWONI 1921 – 2001



(TURAS, PAP)



# Gazeta poznańska

środa 12 grudnia 2001

nr 290 index 350192 cena **1,20 zł** (w tym VAT)

Gazeta  
poznańska

śro

## Książka

### 80 lat „biało-czerwonych”

● „Biało-czerwoni 1921-2001” to bez wątpienia jeden z najpiękniejszych albumów piłkarskich jaki kiedykolwiek ukazał się w naszym kraju.

Za niespełna tydzień minie 80 lat od rozegrania pierwszego meczu przez polską reprezentację. Dokładnie 18 grudnia 1921 roku Polska w Budapeszcie zmierzyła się z Węgrami i przegrała 0:1. Z tej okazji **Andrzej Gowarzewski** oraz katowickie wydawnictwo GiA wydali wspaniały album zawierający opis wszystkich dotychczas rozegranych przez „biało-czerwonych” spotkań.

Na jubileusz 80-lecia pierwszego oficjalnego meczu międzypaństwowego polski futbol doczekał się fundamentalnej pozycji. Na prawie czterystu stronach albumu absolutnie kompletna dokumentacja już ponad sześciuset spotkań międzypaństwowych, wszystkich meczów, goli, zwycięstw i porażek, pełna informacja o piłkarzach i trenerach naszego zespołu, ale i o rywalach oraz kilkaset pamiątkowych fotografii reprezentacji - pisze autor, **Andrzej Gowarzewski**.

Pewną ciekawostką jest fakt, że jeszcze do 1997 roku nie było pełnej listy oficjalnych meczów reprezentacji Polski. Różnice wynikały często z braku danych, a także do końca nie było wiadomo, które spotkania można traktować za oficjalne. Teraz ostatecznie wiadomo, że nasza reprezentacja rozegrała dokładnie 604 spotkania, a ostatnim był pojedynek w Poznaniu z Kamerunem.

Dla tych, którzy lubią wszelkiego rodzaju zestawienia, autorzy przygotowali całą masę statystyk: najmłodsi i najstarsi zawodnicy, kto, gdzie i w której minucie zdobył gola, zdobywcy jubileuszowych bramek itp. O każdym zawodniku, który rozegrał choćby kilka minut, jest osobna nota. Są także wyniki plebiscytów na najlepszych piłkarzy w poszczególnych latach organizowanych przez największe ogólnopolskie dzienniki sportowe.

Zbliża się Boże Narodzenie, a taki album byłby chyba najwspanialszym prezentem pod choinkę dla piłkarskich kibiców.

LIC





12

## Polska Całe 80 lat pod choinkę

Andrzej Gowarzewski, autor Encyklopedii Fuji, przygotował dla kibiców futbolu nie lada gratkę pod choinkę. Album „Biało-czerwoni 1921-2001” stanowi doskonały konglomerat czterech tomów encyklopedii (nr 2, 4, 16 i 20) i najświeższej historii piłkarskiej reprezentacji Polski, łącznie z ostatnim, listopadowym spotkaniem z Kamerunem.

Albumowa edycja ma charakter wręcz ekskluzywny. Redakcja „Głosu” otrzymała egzemplarz w twardej obwolutie, z numerem 8479. Prawie 400 stron, imponujący zbiór kolorowych fotografii, a przede wszystkim wierność najważniejszej zasadzie Gowarzewskiego: ludzie, mecze, fakty, daty. Przy okazji osobista dygresja: cieszymy się, że autor zrezygnował z często zjadliwych komentarzy na temat otaczającej go rzeczywistości.

Kto jest posiadaczem monografii pt. „80 lat PZPN”, ma pełne wyobrażenie o wartości jubileuszowej edycji, która trafiła na półki

księgarskie na dwa tygodnie przed 80. rocznicą premierowej gry biało-czerwonych. Jako kibice kopanej. Polecamy. s.





www.przegląd-tygodnik.pl  
Nr 51 (105)  
17 grudnia 2001 r.  
Nakład: 151.850  
Cena 3 zł  
(w tym 7% VAT)

# Przegląd



## Gratka dla kibiców



Nakładem katowickiego wydawnictwa GiA ukazał się pięknie wydany album, będący zwieńczeniem wieloletnich prac Andrzeja Górczowskiego nad historią polskiej reprezentacji piłki nożnej. Przed dziesięciu laty ukazała się pierwsza część dziejów reprezentacji, później druga i trzecia. Obecna, czwarta część, wydana została z okazji 80. rocznicy pierwszego meczu biało-czerwonych oraz na dziesięciolecie inauguracji książkowego cyklu.

Książka jest kompletną dokumentacją ponad sześciuset spotkań międzypaństwowych, wszystkich meczów, goli, sukcesów i porażek polskiej reprezentacji. Nie zabrakło również dokładnych informacji o trenerach i piłkarzach drużyny biało-czerwonych.

Album, wzbogacony o pamiątkowe zdjęcia reprezentacji z okresu aż 80 lat, na pewno okaże się prawdziwą gratką dla fanów polskiej piłki.

[pd]

Andrzej Górczowski *Biało-Czerwoni 1921-2001*, Wydawnictwo GiA, Katowice, s. 392





# RZECZPOSPOLITA

Wtorek, 18 grudnia 2001 roku

NR 295 (60)

## Książka pod choinkę

**A**lbum jest zwieńczeniem 10-letniej pracy Andrzeja Gowarzewskiego nad historią polskiej reprezentacji. Wcześniej pisał o niej w Encyklopedii Piłkarskiej FUJI. Wszystkich tomów encyklopedii, opisujących światową i polską piłkę, było do tej pory 27. Czapki z głów przed Gowarzewskim.

18 grudnia 1921 r. na stadionie Hungaria w Budapeszcie, w obecności 8 tys. kibiców, reprezentacja Polski rozegrała swój pierwszy oficjalny mecz. Przegrała wtedy z Węgrami 0:1. Gola zdobył Szabo w 18. minucie. Selekcyjnerem naszej reprezentacji był Józef Szkolnikowski, a trenerem Węgier Imre Pozsonyi. Polska grała w składzie: Jan Loth – Ludwik Gintel, Artur Marczewski – Zdzisław Styczeń, Stanisław Cikowski, Tadeusz Synowiec – Stanisław Mielech, Wacław Kuchar, Józef Kałuża, Marian Einbacher, Leon Sperling. Aż siedmiu z Cracovii.

W 80. rocznicę tamtego wydarzenia Andrzej Gowarzewski wydał album „Biało-czerwoni 1921-2001”, przedstawiający grę Polski w kolejnych 604 meczach, aż do listopadowego spotkania z Kamerunem w Poznaniu. Tekstów w albumie jest niewiele, za to zdjęcia zapierają dech. Większość to przedmeczowe portrety. Gowarzewski zdecydował się na takie rozwiązanie, by pokazać jak najwięcej reprezentantów, których przez 80 lat było dokładnie 732.

Księga zaczyna się i kończy na współczesności, na Engelu i jego kompanii, a w środku opisana jest historia reprezentacji.



Każdy mecz został potraktowany osobno. Dokumentacja pełna, ze składami zwyciężczy. Pełno ciekawostek o meczach.

Na końcu albumu wymienieni są wszyscy selekcjonerzy, wszyscy reprezentanci i wszystkie mecze, w których brali udział, wszyscy kapitanowie i bramkarze, a także przeciwnicy, z którymi graliśmy przez 80 lat. Zestawienie to wymagało benedyktynskiej cierpliwości, ale powstał znakomity produkt.

K.G.

Andrzej Gowarzewski „Biało-czerwoni 1921-2001”, Wydawnictwo GiA, Katowice. Cena od 100 do 125 zł w zależności od księgarń.







WYBANYE

SPORT

SPORT

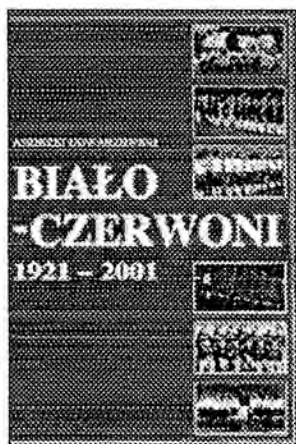
## Książka pod choinkę

A może warto przesłać  
ten tekst Państwu  
znajomym?

Adres odbiorcy (do):

Adres nadawcy (od):

Wyślij



Album jest zwińczeniem 10-letniej pracy Andrzeja Górawarzewskiego nad historią polskiej reprezentacji. Wcześniej pisał o niej w Encyklopedii Piłkarskiej FUJ. Wszystkich tomów encyklopedii, opisujących światową i polską piłkę, było do tej pory 27. Czapki z głów przed Górawarzewskim.

18 grudnia 1921 r. na stadionie Hungaria w Budapeszcie, w obecności 8 tys. kibiców, reprezentacja Polski rozegrała swój pierwszy oficjalny mecz. Przegrała wtedy z Węgrami 0:1. Gola zdobył Szabo w 18. minucie.

Selekcjonerem naszej reprezentacji był Józef Szkolnikowski, a trenerem Węgier Imre

Pozsonyi. Polska grała w składzie: Jan Loth - Ludwik Gintel, Artur Marczewski - Zdzisław Styczeń, Stanisław Cikowski, Tadeusz Synowiec - Stanisław Mielech, Wacław Kuchar, Józef Kaluża, Marian Einbacher, Leon Sperling. Aż siedmiu z Cracovii.

W 80. rocznicę tamtego wydarzenia Andrzej Górawarzewski wydał album "Biało-czerwoni 1921-2001", przedstawiający grę Polski w kolejnych 604 meczach, aż do listopadowego spotkania z Kamerunem w Poznaniu. Tekstów w albumie jest niewiele, za to zdjęcia zapierają dech. Większość to przedmeczowe portrety. Górawarzewski zdecydował się na takie rozwiązanie, by pokazać jak najwięcej reprezentantów, których przez 80 lat było dokładnie 732.

Księga zaczyna się i kończy na współczesności, na Engelu i jego kompanii, a w środku opisana jest historia reprezentacji. Każdy mecz został potraktowany osobno. Dokumentacja pełna, ze składami włącznie. Pełno ciekawostek o meczach.

Na końcu albumu wymienieni są wszyscy selekcjonerzy, wszyscy reprezentanci i wszystkie mecze, w których brali udział, wszyscy kapitanowie i bramkarze, a także przeciwnicy, z którymi graliśmy przez 80 lat. Zestawienie to wymagało benedyktyńskiej cierpliwości, ale powstał znakomity produkt. **K.G.**

**Andrzej Górawarzewski "Biało-czerwoni 1921-2001", Wydawnictwo GiA, Katowice. Cena od 100 do 125 zł w zależności od księgarni.**

POCZATEK

DZISIEJSZE WYDANIE

Z OSTATNIEJ CHWILI

RZECZPOSPOLITA

REGIONY

POCZTA

Bez polskich znaków

Dzisiejsze wydanie | Z ostatniej chwili | Archiwa | Serwis Prawny | Serwis Ekonomiczny | Regiony | Ogłoszenia  
Księgarnia | Galeria | Ścieżki | Instytucje, urzędy | Początek | Rzeczpospolita | Zespół | Poczta | Prenumerata